Nr 123b. Dnia 22 maja. Wtorek. Dnia 10 (22) maja 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: śś. Julji Panny M. i Heleny.
Środa: ś. Dezyderjusza Biskupa.
Czwartek: **Boże Ciało**—ś. Joanny Wd.
Piątek: śś. Grzegorza VII i Urbana P.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54.
Zachód „ „ 7 „ 59.

Długość dnia godzin 16 minut 3.
Przybyło „ „ 8 „ 27.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Filipa Nerjusza W.
Niedziela: ś. Magdaleny de Pazzis i Jana.
Poniedziałek: ś. Germana Biskupa.
Wtorek: ś. Teodozji Męczenniczki.

—Z powodu przypadającej pojutrze uroczystości Bożego Ciała, wyszczególniamy porządek procesyj, które w razie pogody odbywać się będą zewnątrz kościołów.

W dniu pierwszym uroczystości t. j. we czwartek, o godzinie 11-ej zrana, wyjdzie procesja z kościoła archikatedralnego św. Jana do ołtarzy wystawionych na Krakowskiem-Przedmieściu.

Tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu z kościołów:

św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży,
Wszystkich Świętych na Grzybowie i
św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Dnia 27-go maja w niedzielę o godzinie 11-ej zrana, z kościołów:

św. Krzyża, na Krakowskim-Przedmieściu,
N. Marji Panny na Nowem-Mieście.
N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze,

Tegoż dnia o godz. 5-ej po południu z kościołów:

św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej,
św. Barbary na Koszykach,
św. Jacka przy ulicy Freta.

Przegląd polityczny.

W sobotę parlament włoski zamknął nareszcie wśród ogólnego znużenia czternastodniowe rozprawy nad programem polityki rządowej. Z ośmnastu wniesionych „porządków dziennych" wybrano najprzychylniejszy dla p. Depretisa i uchwalono go większością 348 głosów przeciw 29. Innego zapewne wyniku nie spodziewał się p. Nicotera, przewódca garstki radykalistów, zasiadających na skrajnej lewicy, gdy d. 10-go b. m. zapowiadał swą interpelację a nazajutrz formułował wotum nieufności dla gabinetu za to, iż tenże „sprzeniewierzył się programowi lewicy", występując surowo przeciw irredencie i wielbicielom Oberdanka, a podał rękę koalicji starowłoskiemu stronnictwu piemonckiej *consorterji*, złożonemu z byłych współpracowników Cavoura i tworzącemu zachowawczą grupę w izbie pod przewodnictwem p. Minghetti'ego.

Że niema dziś przepaści pomiędzy p. Depretisem a prawicą, to pewna... Zawdzięczyć to należy wszelako roztropnej, patrjotycznej i silnej polityce gabinetu, która zhołdowała sobie zachowawcze stronnictwo izby, nie wyrzekając się godeł liberalnych, zapisanych na sztandarze tak wytrawnych i posiwiałych na arenie politycznej mężów stanu, jak Depretis i Mancini. Przewódca prawicy p. Minghetti sam się zgłosił z patrjotyczną aprobatą polityki wewnętrznej i zewnętrznej tego rządu, który rzeczywiście podniósł kraj z ruiny finansowej, z chaosu administracyjnego i z niemocy politycznej. Tylko ta polityka, zamykająca erę rewolucyjną Włoch, umożliwiła potrójne przymierze, które jest rzeczywiście szczęśliwym dla zjednoczonego królestwa wypadkiem i rękojmią siły jego na przyszłość.

Rezultat głosowania sobotniego ugrupował nareszcie nową izbę. Dowiódł on, że gabinet może obecnie rozporządzać ogromną większością, złożoną zarówno z rozmaitych odcieni prawicy, jak lewicy. Jestto imponująca koalicja parlamentu z rządem. Na uboczu stoi tylko szczupła garstka republikanów i irredentystów, dla których era rewolucyjna Włoch jeszcze się nie zamknęła, dopóki Tryest i Trydent są w rękach Austrji, a dynastja sabaudzka *króluje* w Kwirynalu. Nicotera, Crispi, Cairoli, a nawet Fortis i Cavalotti, są to niewątpliwie pierwszorzędne zdolności polityczne, mające chlubną przeszłość za sobą; nie rozwiną się one wszakże już więcej na obszarach akcji praktycznej, ponieważ Włochy—jak świadczy sobotnie głosowanie—pragną pokoju i godzą się na politykę rządu, opartą o aljans z Niemcami i Austrją i wyrzekają się hazardownych prób, na teraz niełatwych do urzeczywistnienia.

Do *Pol. Cor.* piszą z Paryża o poruszonym w Anglji projekcie stworzenia drugiego kanału sueskiego: „Wielka agitacja w Anglji za projektem drugiego kanału nie jest może niczem innem, jak spekulacją na obniżenie kursu akcyj sueskich, którąby anglikom umożliwiła nabycie znacznej liczby tych papierów. Angielscy kupcy oświadczyli lordowi Granville, że obecny kanał nie odpowiada potrzebom żeglugi i dlatego trzeba pomyśleć o zbudowaniu drugiego. Lord Granville w odpowiedzi nie uczynił żadnej wzmianki o środkach rozszerzenia istniejącego kanału, które uchwalone zostały i zyskały nawet uznanie rządu angielskiego. Usprawiedliwiony jest zresztą zarzut, czy projektowany kanał o podwójnej długości obecnego byłby rzeczywiście dogodniejszym dla żeglugi. Prasa angielska podaje w wątpliwość monopol p. Lessepsa i jak się zdaje, uznać go nie chce. Tymczasem według najświeższych wiadomości, komisja prawnicza w Kairze uznała prawomocność monopolu. Rzeczywiście w firmanie koncesyjnym z dnia 30-go listopada roku 1854 i w akcie zawierającym warunki z dnia 5-go stycznia roku 1856 znajduje się formalne pełnomocnictwo, które „upoważnia wyłącznie p. Lessepsa do zorganizowania towarzystwa i przewodniczenia mu w pracach około przebicia cieśniny Suezu i utrzymania komunikacji na kanale pomiędzy obu morzami". W dalszym ciągu zastrzega firman: „Prawomocność koncesji rozciąga się od dnia otwarcia ruchu na lat 99".

W innem świetle przedstawiają te zabiegi dzienniki angielskie i korespondenci londyńscy do dzienników zagranicznych. Korespondent *Köln. Ztng* pisze: „Jakkolwiek p. Lesseps przedstawia myśl zbudowania drugiego kanału Sueskiego za mrzonkę chorobliwej wyobraźni, to jednak w Londynie nie uważają jej za tak trudną do zrealizowania. Dnia 10 b. m. odbyło się walne zgromadzenie bezpośrednio interesowanych w żegludze na kanale Sueskim i zajęło się na serjo utworzeniem towarzystwa w celu przedsięwzięcia robót nad drugim kanałem. Towarzystwu, które stanie przed lordem Granvillem z gotowym kapitałem i projektem, nie będzie mógł minister dać tak wymijającej odpowiedzi, o jakiej wspomina powyżej *Pol. Corresp.*"

O zgromadzeniu tem i projekcie piszą *Times*:

Z bruku wiedeńskiego.

Wiedeń 16-go maja.

Tak przyzwyczajeni jesteśmy do wrzawy parlamentarnej, iż kiedy jej zabraknie, wydaje nam się, jakoby przyroda zwarła do snu powieki i cisza światem zawładła...

A przecież jest to tylko złudzenie. Ciała niebieskie wirują zawsze jednakowo, a na kuli ziemskiej nic się nie zmienia, tak, iż ostatecznie cała ta walka naszych parlamentarnych tytanów jest chyba... burzą w szklance wody!

Ale bądźcobądź burza ta szalała w ostatnim sezonie okropnie, a orkan namiętności politycznych wyrywał z korzeniem drzewa... spokoju publicznego. Sygnaturą burzy był - Sturm. Niemieccy liberałowie siejąc *Sturma*, zbierali wichry w postaci Lienbacherów, Liechtensteinów i Zallingerów. Podczas obrad nad ustawą szkolną była to prawdziwa walka homerowska przynajmniej co do ostrych i, łagodnie powiedziawszy, dosadnych wyrazów, jakiemi się bohaterowie wzajemnie w sali obrad częstowali. Minister oświaty br. Conrad zdobył palmę pierwszeństwa, wprowadzając do słownika parlamentarnego wyraz „nikczemność". Lewica oddała mu piękne za nadobne, zowiąc przez usta jednego ze swoich mówców postępowanie ministra... „nikczemnem". Podobnie szło przez całe dwa tygodnie podczas obrad nad nową ustawą o szkołach ludowych rzekomo w obronie... wolności nauki! Ostatecznie, jak wiadomo, przegrała sprawę lewica mniejszością trzech głosów. I dopiero wszczął się krzyk i hałas w organach ich prasy, którego „refrenem" było: „reakcja zwyciężyła!"

Teraz zaczyna się o postępowość licytacja *in plus*. Niemieccy konserwatyści urządzają nawet socjalistyczną demonstrację przeciw lewicy. Zwołują oni z powodu ankiety przemysłowej pokątny parlament, w którym radykalni robotnicy zabierają głos i grożą „socjalną rewolucją". Poseł Zallinger, niemiecki konserwatysta, przewodniczy temu „pokątnemu parlamentowi", a książę Liechtenstein potakuje od czasu do czasu wywodom mówców robotniczych, uśmiecha się z zadowoleniem, iż kapitaliści i fabrykanci lewicy słyszą ostre wymówki. Ks. Liechtenstein nie boi się „czerwonego widma". Zapewne sądzi, iż biały krawat, który przywdział, będzie mu puklerzem. *N. fr. Presse* z zemsty zowie panów: Zallingera i ks. Liechtensteina, „chrześcijańskimi socjalistami", ale oni obydwaj śmieją się z tego i prowadzą dalej obrady „pokątnego parlamentu", w którym nawet minister handlu br. Pino bierze udział. Jednak eksperci robotnicy: Peukert i Höger (pierwszy był głównym oskarżonym o zbrodnię stanu w procesie socjalistycznym, jaki się niedawno toczył przed wiedeńskim sądem przysięgłych), zaczęli rozwijać swe programy tak dosadnie, że minister wziął szybko kapelusz i znikł. P. Zallinger nie dał się tem odstraszyć, lecz przewodniczył dalej, dozwalając mówić każdemu z zaproszonych 120 ekspertów, ile mu się podobało...

Widzicie przeto, iż socjalizm u nas, podobnie jak w Niemczech, zaczyna wchodzić w modę i kołata już do bram parlamentu. Panowie Zallinger i ks. Liechtenstein są patronami „chrześcijańskiego socjalizmu", podczas kiedy „żelazny kanclerz" patronuje „państwowy socjalizm". Jeżeli zważymy, iż ankiecie tej chodziło o rzeczy nie pierwszorzędne, to zaiste przyznać należy słuszność tym, którzy są zdania, że niepotrzebnie użyto takiej zewnętrznej scenerji, przenosząc ankietę dla nadania jej pozorów parlamentu do wielkiej sali obrad parlamentarnych. Nasza poczciwa szlachta, szczególnie podolska z p. Grocholskim na czele, zetknąwszy się tak blisko z bluzą robotniczą —Peukert zasiadł był niemal na miejscu, które zwyczajnie zajmuje p. Grocholski—o mało nie zemdlała ze zgrozy i przerażenia... Cóż robić? solidarność z prawicą wymaga ofiar, nawet słuchania zgubnych teoryj...

Lewica na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu czyniła prawicy z powodu „socjalistycznej demonstracji" ostre wymówki i zarzuty. Poseł Neuwirth „podparł się w boki jak basza" i z wyżyn teoryj „*mungesteryzmu*" karcił i gromił „skrajność" lewicy. W zapale krasomówczym sięgnął aż do skarbów poezji, cytując z szyllerowskiego „Tella" słowa „*Landvogt werde hart!*" Tymczasem słów tych niema nietylko w szyllerowskim „Tellu", lecz w ogóle w całym Szyllerze... Erudyt lewicy strzelił bąka. W skarbnicy języka niemieckiego istnieje wprawdzie podobne „skrzydlate" wyrażenie, które opiewa: „*Landgraf*" (nie *Landvogt*) *werde hart.*" Słowa te rzekł wedle tradycji „kowal z Ruhli" do Ludwika Żelaznego, drugiego landgrafa Turyngji. To pewna, iż Szyller tych słów nigdzie nie napisał. *Horrendum!* taka ignorancja u p. Neuwirtha, współpracownika *Neue freie Presse!!* Na szczęście nie znalazł się na prawicy nikt, ktoby był zwrócił uwagę na fałszywy cytat. Snadź ojcowie narodu, zarówno gdy po lewej lub po prawej stronie siedzą, mało zajmują się Szyllerem. Niedziw też, jeśli zważymy, że kodyfikowanie w formie paragrafów bynajmniej z poezją niema nic wspólnego, osobliwie w Austrji, gdzie styl urzędowy jest antytezą nietylko

„Skoro komisja wykonawcza wypracuje plan i skoro się zbierze fundusz na wykonanie projektu, odnowi się petycja do rządu o niezbędne poparcie, które uzyskamy, a wówczas przystąpi się do samego dzieła. Istnieje wszelako wiele przyczyn, dla których założenie nowego kanału powinna podjąć Anglja, a nie Francja lub którekolwiek inne mocarstwo. Kanał jest niezbędny dla zaspokojenia potrzeb handlu angielskiego. Z okrętów obciążonych siedmiu miljonami ton a usiłujących przepłynąć przez kanał, po drodze jednak zatrzymywanych ze stratą czasu, więcej niż cztery piąte stanowią własność angielską. Indje, z któremi utrzymuje się handel, należą do Anglji. Australja jest także angielską kolonją. Stosunki handlowe świata z Chinami i odległym Wschodem znajdują się przeważnie w ręku kupców angielskich.

Gdzie interesa brytańskie tak wybitne zajmują miejsce, obowiązkiem jest Anglji opiekować się niemi. Okoliczności nie zmieniłyby się wcale, choćby p. Lesseps natychmiast był gotów przedsięwziąć pewne środki. Zadanie, które wykonać trzeba, przechodzi siły jednego przedsiębiorstwa, ale spełnione zostanie przy pomocy dwóch kanałów. Pretensje Lessepsa do wyłącznego prawa w przebiciu cieśniny od Suezu są zbyt niedorzeczne, żeby je brać można pod rozwagę. Zdaje się nam, że koncesja jego nie zapewnia mu monopolu. A gdyby tak było, to trzeba szukać środków, ażeby tak zgubnemu ograniczeniu handlu zadać cios stanowczy. Byłoby to w samej rzeczy potwornem, jeżeliby jeden człowiek, który jest reprezentantem pewnego towarzystwa, rościł sobie pretensje do wieczystego niemal prawa tamowania komunikacji pomiędzy Wschodem a Zachodem. Rząd angielski odrzucił całkiem słusznie inicjatywę w tej sprawie. Pozostawia to przedsiębiorczości prywatnej, do której anglicy najwięcej mają zaufania i która ich nigdy nie zawiodła. Projekt przestał być pomysłem zawieszonym w powietrzu, bo zajęli się nim ludzie dobrze pojmujący czego chcą i posiadający odpowiedni kapitał, ażeby pomysł swój wykonać."

Br. Z.

W sprawie papieru.

Obowiązująca u nas taryfa celna, pomiędzy innemi artykułami sprowadzanemi z zagranicy, obłożyła także, w celu podniesienia przemysłu krajowego, dość znacznem cłem ochronnem papier wszelkich gatunków i rodzajów.

Wieloletnie jednak istnienie systemu protekcyjnego, ujawniającego się w taryfie celnej, nie odniosło, jak dotąd, tych skutków, jakich się po nim spodziewać należało i papiernie nasze (mówimy tu wyłącznie o papierniach w Królestwie Polskiem i bliższych mu gubernjach), ani jakościowo, ani nawet ilościowo nie czynią zadość potrzebie kraju, tak, że dziś jeszcze tak samo, jak i dawniej, musimy w znacznej części posiłkować się papierem wyrobu zagranicznego, albo też sprowadzanym z fabryk znajdujących się w dalszych wewnętrznych gubernjach Cesarstwa.

Nie stawiając sobie za cel wyłuszczania i wyszukiwania wszystkich przyczyn, powodujących niski stan naszego papiernictwa i niedostateczność produkcji fabryk naszych, zaznaczyć nam jednak należy, że w tym wypadku cło ochronne nie sprowadziwszy następstw, jakich się po niem spodziewano, owszem, zwalniając tę gałęź przemysłu krajowego od niebezpieczeństwa konkurencji zagranicznej, wyrobiło fabrykom krajowym pewien rodzaj faktycznego monopolu, stawiającego konsumentów papieru w zupełnej niemal zależności od fabryk. stało się zawadą do technicznego nawet podążania za ulepszeniami, jakie stopniowo wprowadzane były za granicą.

Nie zaradziły temu inne przepisy taryfy celnej, zwalniające od opłaty cła papier w postaci druków, nut, etykiet itp. — powstała ztąd tylko ta dziwna anomalja, że przy niższej cenie papieru za granicą i znacznie niż u nas tańszej robocie drukarskiej, sztycharskiej i litograficznej, nasze drukarnie, sztycharnie i litografje znalazły się wobec współzawodnictwa, przeciw któremu nic podołać nie mogły i dodziśdnia nie mogą.

Ostatniemi czasy zwrócono znowu baczniejszą uwagę na przemysł krajowy i pomiędzy innemi projektami powzięto zamiar dania nowego bodźca papiernictwu przez cło, jakie opłacać ma wywożony od nas za granicę surowy materjał, tj. szmaty i odpadki, używane do fabrykacji papieru.

Tym sposobem fabryki nasze znajdą się w jeszcze korzystniejszych niż dotąd warunkach i pod względem cen będą mogły korzystnie walczyć z papierniami zagranicznemi.

W takiem położeniu rzeczy otwiera się dla kapitałów korzystna i pewna lokacja, na co pragnęlibyśmy zwrócić uwagę naszych finansistów i techników.

Przy jedynie racjonalnem dążeniu do zwrócenia przemysłu na drogę zużytkowania przyrodzonych bogactw kraju, produkcja papieru przy dostatku słomy, drzewa i innych materjałów znalazłaby u nas trwałe podstawy i podniosłaby istotnie zamożność kraju, dając przytem pracę i byt setkom, jeżeli nie tysiącom ludzi.

K. F.

Konkurs dramatyczny.

W komitecie artystyczno-literackim przy dyrekcji rządowej teatrów istniejącym powstała myśl urządzenia konkursu na utwór dramatyczny, celem zbogacenia repertuaru sceny miejscowej dziełem oryginalnem.

W tej myśli p. Wacław Szymanowski, członek tegoż komitetu, złożył dyrekcji sumę rs. 650 w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, oraz w gotówce rs. 27 kop. 26, pochodzącą w części z pozostałości po ostatnim konkursie dramatycznym z inicjatywy hr. Aleks. Fredry ustanowionym, w części z innych źródeł narosłą.

Suma ta, według oświadczenia komitetu, zaokrągloną zostanie na cel wyżej wskazany do rubli 800.

Dyrekcja zatem, za porozumieniem się z komitetem artystyczno-literackim, ogłasza niniejszem konkurs na dzieło sceniczne, którem może być, albo dramat, albo komedja, z wyjątkiem farsy, z zastrzeżeniem, aby utwór podany do konkursu posiadał warunki umożliwiające przedstawienie go na scenie warszawskiej.

Do nagrody prawo mieć będą utwory, nie względnie najlepsze z pomiędzy nadesłanych, ale tylko dzieło istotnego talentu, czyli tak pod względem pomysłu treści i formy literackiej, jako też pod względem scenicznego opracowania, spełniające w dostatecznym stopniu warunki estetyczne dramatu w ogóle i dzisiejszym pojęciom sztuki dramatyczno-scenicznej odpowiadające.

Przy równej mniej więcej wartości wewnętrznej, pierwszeństwo w zakwalifikowaniu do nagrody przyznawane będzie utworom bezpośrednio mającym na względzie społeczeństwo nasze, oraz ilością aktów wypełniającym cały wieczór, albo przynajmniej znaczną część wieczoru przeznaczonego na widowisko.

W tych warunkach za najlepszy utwór sceniczny przyznaną będzie nagroda rs. *500* (pięćset), za najbardziej zbliżony do niego wartością rs. *300* (trzysta).

Sztuki nienagrodzone, a odznaczające się wyższą wartością, polecone będą do wystawienia na scenie warszawskiej z ujawnieniem nazwiska autorów.

Autor utworu nagrodzonego zobowiązuje się pierwszeństwo w wystawieniu go bezwarunkowo pozostawić scenie warszawskiej, za co oprócz premjum, po pierwszem przedstawieniu sztuki, otrzymuje z funduszów dyrekcji, jeżeli utwór wypełni cały wieczór rs. *300* (trzysta), pół wieczoru rs. *200* (dwieście), trzecią część wieczoru rs. *100* (sto).

Skład komitetu konkursowego ogłoszony będzie niebawem.

Utwory na konkurs przyjmowane będą tylko do dnia 1-go grudnia r. b. 1883.

Nadsyłane być winny pod adresem dyrekcji rządowej teatrów w Warszawie, w egzemplarzu czytelnie napisanym, opatrzonym dewizą, mieszczącą wewnątrz imię i nazwisko autora, a zewnątrz dewizę powtórzoną z egzemplarza utworu.

Warszawa dnia 22-go maja r. 1883-go.

Towarzystwo imienia Kopernika i „Kosmos."

Nadeszły do księgarń naszych trzy pierwsze zeszyty ósmego już rocznika czasopisma przyrodniczego *Kosmos*, które wychodzi, jak wiadomo, jako organ polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika we Lwowie.

Jest to pismo ściśle naukowe i daje dokładny obraz nauki polskiej, nie rywalizuje bynajmniej z warszawskim *Wszechświatem*, który wychodzi co tydzień (*Kosmos* jest miesięcznikiem) i który przytem, jako pismo popularyzujące wiedzę, zwraca się do innej sfery czytelników. Podobnym z zadania do *Wszechświatu* jest dwutygodnik *Przyrodnik*, wychodzący w Tarnowie

---

stylu poetycznego, lecz stylu w ogóle. Styl ten urzędowy możnaby porównać—przepraszamy za nieestetyczny zwrot—z trucizną na myszy i szczury...

Zostawmy jednak prawicę i lewicę ich losowi. Pierwsza naszego sukursu nie potrzebuje, pomściwszy się „skrajnością" za zarzuty „wsteczności". Opuśćmy obydwie w spokoju i bądźmi zadowoleni, jeśli one nas w spokoju pozostawiają. Cieszmy się przeto „ciszą" i używajmy w miarę sił sezonu feryj parlamentarnych. Jest on błogim szczególnie dla nas dziennikarzy, którzy jak giermkowie zwykle asystujemy ojcom narodu w ich walkach homerycznych i każdego ich kroku z obowiązku śledzić musimy.

Wśród zieleni majowej, wśród woni kwiatów, wypoczywa kto może zdala od gwaru miejskiego. Piekące promienie słońca wyludniają miasta, gdzie atmosfera staje się nieznośną, duszną. I w Wiedniu więc rozpoczął się od dni kilku—sezon wyludnienia. Ten i ów opuszcza miasto, kryjąc się w cieniu uroczych *villegiatur*, na których zaiste stolicy państwa austrjackiego nie zbywa. Mało jest w ogóle większych miast w Europie mogących się tak piękną okolicą, jak Wiedeń, poszczycić. To też nie dziw, iż u wiedeńczyków wyprowadzanie się na wieś podczas lata stało się istną manją. Czyni to mniej więcej każdy, ten co może i ten co—nie może, a dlatego jedni znajdują na wsi przyjemność, drudzy tylko szereg trudów i niewygód. Ostatnie zdarza się u tych szczególnie, którzy będąc przez dzień zajęci w mieście, wysyłają na wieś rodziny i codziennie na noc jeżdżą na letnie mieszkanie a zrana znów zdążają do miasta. Znużony pracą dzienną nieborak taki musi biedz co tchu do omnibusu lub tramwaju, ażeby się na pociąg kolei żelaznej nie spóźnić. Dworce kolejowe są dość od miasta oddalone. Dostawszy się więc szczęśliwie do omnibusu lub tramwaju jedzie wśród ścisku i gorąca kwadrans a czasem pół godziny do kolei. Tu znowu rwetes, ścisk, pośpiech. Przyjeżdża nareszcie na wieś i musi pieszo wśród gorąca i kurzu kłusować do wynajętego domku na kolację. Po kolacji idzie się spać, a ze wschodem słońca wstaje się i znowu w ten sam sposób odbywa się podróż ze wsi do miasta. Tak całe lato. Szczególna przyjemność... Ale na tem nie koniec.

Sama *villegiatura* daje się swoją drogą w znaki. Nie mówimy tu o tych szczęśliwych ludziach, którzy zamieszkują piękne domy lub pałacyki z pysznemi, cienistemi ogrodami, ale o tych „przeciętnych" letnich mieszkańcach wsi w okolicy Wiednia, którzy za kilkaset guldenów wynajmują sobie pomieszkania na lato. Takich jest najwięcej, takimi roi się cała przestrzeń z Wiednia do Badenu, dalej wzdłuż Dunaju ku Klosterneuburgowi, bliższe wioski jak Gersthof, Potzleinsdorf, Neustift, Sievring, Dornbach, Hietzing, Pentzing, Grinzing i inne jeszcze *ingi i dorfy*. Domki używane na letnie mieszkania składają się z kilku oddzielnych mieszkań. W takim małym domeczku jest pięciu, sześciu, lub więcej lokatorów. Przy domku minjaturowy ogródek. Każdy lokator ma swoją altanę, czasem dwóch lokatorów mieścić się musi w jednej altance. Ogródek taki roi się osobami, których często jest w nim więcej, aniżeli drzew. Wyobraźmy sobie dla uzupełnienia tłum dzieci, które cały dzień biegają po ogródku i wyprawiają krzyki. Gospodyni co chwila przybiega to do tej lokatorki, to do tej ze skargą, że *Ferdl* oberwał z jednego krzaka wszystkie pożyczki, *Lisl* zaś pozrywał róże, a *Pepi* podeptała trawnik. Z tego wysnuwają się często kłótnie, do czego dodać trzeba sprzeczki, które niekiedy powstają pomiędzy lokatorami ścieśnionymi w domku i ogródku, obmowy, kłótnie sług itp. itp., a będziemy mieli w przybliżeniu obraz przyjemności wiejskich, jakich w czasie pory letniej „przeciętny" wiedeńczyk używa.

W uroczych za to górach alpejskich, około Semmeringu i dalej, zupełnie inaczej. Tam przestronniej, tam swobodniej można się poruszać i wolniej oddychać balsamicznem powietrzem. Wśród stromych, zielonemi lasami szumiących gór inaczej, inaczej, inaczej... Ale nie każdy może tam spędzać lato, zwłaszcza jeśli go Bóg obdarzył potomstwem i nadto musi wysiadywać w biurze lub przebywać cały dzień „w interesie". W niedzielę lub święto roją się góry wiedeńczykami. Turyści i nieturyści łączą się tam w literalnem słowa znaczeniu. Turystów poznać po kostjumach i ogromnych kijach. Zabawny to naród. Łazi do upadłego na *Raxalpę* i na inne góry, naraża często życie dla... *hecy*. Ale bo też i *heca* to w pełnem słowa znaczeniu, zwłaszcza jeśli trupa turystów złożoną jest z obojga płci. Często widać całe rodziny w kostjumach turystów. Tatko i mama, oboje potężnej tuszy, ubrani po *sztajersku*, a z niemi cały wianuszek ładnych córeczek, którym krótkie spódniczki i myśliwskie kapelusze bardzo do twarzy. Rodzinie turystów towarzyszy prawie zawsze kilku „narzeczonych", również turystów.

Trupa zaczyna się spinać na *Raxalpę*. Upał okropny, słońce pali formalnie. Tatuś i mama zadychani, pot kroplisty sączy im się z oblicza, ale idą ciągle pod górę, coraz więcej zadyszani, kąpiący się w pocie. Wytężają wszystkie siły. Ledwo wloką nogi za sobą, ale wspinają się jeszcze zawsze. Nareszcie brak im sił, muszą spoczywać u podnóża góry na murawie. Dalej iść niepodobna. Sapią niebożęta jak... miechy kowalskie. Młodzi nie czują wcale znużenia, zostawiają leżących na murawie rodziców i pod nadzorem starszej siostry wspinają się na gó-

w Galicji, ale to ostatnie pismo wymaga wielkiej pobłażliwości ze strony krytyki i nie może być zgoła porównywane z naszym tak starannie redagowanym przez pp. Dziewulskiego i Znatowicza tygodnikiem.

Redaktorem *Kosmosu* jest najsławniejszy dziś chemik polski, prof. uniwersytetu lwowskiego, dr Bronisław Radziszewski. Jako delegat do tej czynności ze strony Towarzystwa przyrodniczego, musi przedewszystkiem korzystać z materjału, jakiego dość obficie mu dostarczają posiedzenia tegoż Towarzystwa i rozprawy na nich odczytywane. Nie ogranicza się jednak na tym materjale, lecz skwapliwie notuje w tym jedynie ściśle naukowym organie przyrodniczym wszystko, co naukę w ogóle, a uczonych naszych w szczególności obchodzić może. Z radością też zaznaczamy, iż liczba prenumeratorów tego pisma stale wzrasta, co świadczy, że koło jego czytelników, a więc tych co się zajmują naukami nie dla rozrywki, lecz z wewnętrznej potrzeby, także się powiększa.

Już i Towarzystwo Kopernika doszło do pokaźnej cyfry 165 członków zwyczajnych. Nazywamy tę cyfrę pokaźną, bo względnie do niedawnej przeszłości jeszcze taką wydawać się musi; ale gdy rozejrzymy się w liście tych członków i zobaczymy, że na 165 osób jest w niej 110 samych lwowian, to zaiste cyfra 50-kilku na resztę ziem okaże się bardzo małą. A trzeba wiedzieć, że udział w tem stowarzyszeniu jest zarówno dla wszystkich, nietylko dla miejscowych uczonych dostępny i prerogatywy mają jak jedni, tak drudzy prawie jednakowe. Miejscowi wprawdzie mogą bywać na posiedzeniach, zamiejscowi zaś chyba wtedy, gdy się znajdą we Lwowie, ale główna prerogatywa, otrzymywanie bezpłatne *Kosmosu*, przysługuje i jednym i drugim. Gdy zaś prawo należenia do Towarzystwa opłaca się składką roczną wynoszącą prawie tyleż, co roczna przedpłata na to pismo, przeto nie pojmujemy oziębłości ze strony przyrodników po za nadpełtwiańskim grodem do tego centralnego organu ich spraw naukowych.

Że Towarzystwo zapatruje się na swój cel poważnie, świadczy o tem między innemi oględność w szafowaniu tytułem członka honorowego. Po siedmiu latach istnienia udzieliło ten zaszczyt dopiero pięciu osobom, ze wszech miar na to odznaczenie zasługującym. Są to pp.: dr Adrjan Baraniecki, dr Ignacy Domejko, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dr Augustyn Frączkiewicz i dr Józef Majer.

Najważniejszym atoli owocem działalności Towarzystwa jest czasopismo *Kosmos*, którego, jak wspominaliśmy, trzy pierwsze zeszyty tegoroczne mamy pod ręką. Spotykamy w nich treść bardzo urozmaiconą. Dr Piotr Seifman podaje sposób wzmocnienia dźwięków telefonu za pomocą słuchawki dwuusznej. Malakolog p. Józef Bąkowski opisuje mięczaki tatrzańskie, botanik Boberski pisze o porostach galicyjskich, a p. M. A. Barta o rybach dniestrzańskiego porzecza. Znany w Warszawie chemik, p. A. Pawlewski, rozbiera kwestję oznaczania gęstości pary; prof. uniw. Stanecki zdaje sprawę z działań stacyj meteorologicznych w dorzeczu górnego Dniestru. Prof. i podróżnik Rehman streszcza wnioski najnowsze uczonych francuskich w sprawie dawności morza Śródziemnego, a dr Ludwik Birkenmajer rozbiera ciekawe pytanie z mechaniki o ruchu ciał pod wpływem dziennego obrotu ziemi. Bardzo bogaty i z doborem traktowany dział krytyki piśmienniczej, oraz kroniki naukowej kończy każdy zeszyt.

Niema w tem piśmie ubiegania się o jaskrawe tematy; niema w niem gonitwy za efektownemi kwestjami i tendencji do filozofowania na podstawie niedowiedzionych jeszcze hypotez, któremi to wadami błyszczą niektóre, nawet ściśle naukowe czasopisma ogólno-przyrodnicze za granicą. Wprawdzie *Kosmos* nie może się mierzyć z niemi co do zapasu ważnych spostrzeżeń, bo nie ma on poza sobą ani tylu uczonych, ani katedr tylu, ani uniwersytetów i akademij co pierwsze lepsze, choćby popularne pismo np. niemieckie; ale też zajmujący się nauką ludzie muszą znać choć jeden z trzech uniwersalnych języków i każdy z nich, jeśli zechce, znajdzie łatwo sprawozdanie z prac naukowych, dokonywanych na zachodzie. *Kosmos* zaś jest niezbędnem dopełnieniem dla każdego uczonego polaka, który zarówno z obowiązku, jak dla własnego interesu powinien wiedzieć co się dzieje koło niego, co już jest zrobionem, a co jeszcze do zrobienia pozostaje.

F. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jak donoszą *Nowosti*, zatwierdzony już został projekt rady państwa, dotyczący zmian i uzupełnień w istniejących przepisach co do otwierania nowych towarzystw akcyjnych i handlowych. Między innemi nowe przepisy wzbraniają zupełnie członkom zarządu, zarządzającym wydziałami i w ogóle służącym w takich instytucjach urzędnikom korzystać z kredytu wekslowego. Dalej nowy regulamin ogranicza kredyt pojedyńczej osoby do wysokości $^1/_{10}$ części zakładowego kapitału banku.

= W ministerstwie komunikacyj podjęto projekt budowania w przyszłości mostów na kolejach żelaznych, zamiast z kutego żelaza, z kutej stali.

= Z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, czas otwierania i zamykania szynków, karczem, traktjerni, tak pozamiejskich jak i wiejskich ma być obecnie ściśle określony. Dotychczas, jak wiadomo, podobne zakłady na prowincji cieszyły się pod tym względem zupełną swobodą. Nowe przepisy natomiast określają ściśle czas zamykania karczem (jeżeli te nie są domami noclegowemi lub zajezdnemi), a odpowiedzialność wykonania ich składają na władze gminne, oraz straż ziemską („uriadników” w Cesarstwie).

= Każda z dwunastu parafij warszawskich posiada po trzech członków, stanowiących dozór kościelny, a powoływanych na tę godność drogą wyborów-członkowie dozorów kościelnych wejdą w swoje prawa po uzyskaniu zatwierdzenia władzy wyższej.

= Kancelarja parafji św. Barbary, mieszcząca się dawniej w podwórzu, przeniesioną została do oddzielnego budynku, mającego wejście od ulicy.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza wykaz 18-tu osób, skazanych na karę pieniężną od 2 do 6 rs. za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym.

= Na ulicy Żelaznej, na przestrzeni od plantu kolei warszawsko-wiedeńskiej do Twardej, rozpoczęto układanie bruku żelaznego.

= Wypuszczanie bydła na pastwisko w obrębie pola mokotowskiego surowo wzbronione zostało; winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

= Dziś o godz. 6-ej rano na placu Saskim odbyła się próba parady wojskowej, która urządzoną zostanie w nadchodzącą niedzielę.

= Towarzystwo osad rolnych z odczytów urządzonych na swoją korzyść w marcu r. b. zyskało ogółem rs. 1,732 kop. 95, z której to sumy po odtrąceniu wydatków w ilości rs. 530 kop. 95 pozostało czystego zysku rs. 1,202.

= Juljan Fałat, pełen talentu akwarelista, przybywa do Warszawy i zamierza tu zabawić podobno czas dłuższy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „Afrykance” siódmy występ Józefy Reszkówny w meyerbeerowskiej „Afrykance”.

Abonament lit. *A*, nr 4.

* Rozpoczęły się próby pamięciowe celem wznowienia słynnej komedji Paillerona „Świat nudów”.

* Przypominamy reżyserji operetki teatru małego, iż od paru miesięcy zapomina o odświeżeniu swego repertuaru,—„Książątka” bowiem, „Boccaccie”, „Zemsty nietoperza” itp. starzyzny sprzykrzyły się już nawet warszawskiej najcierpliwszej publiczności...

* P. Wanda Miller-Czechowska, podróżująca po większych miastach Królestwa, porzuca stanowczo świetną karjerę sceniczną i zamierza stale osiąść w Warszawie.

= Poselstwo austrjackie.

Dokładna lista nadzwyczajnego poselstwa austrjackiego, które przejechało wczoraj przez Warszawę, mieści oprócz arcyksięcia Karola Ludwika i małżonki jego Marji Teresy — następujące osoby:

Wielki marszałek dworu hr. Władysław Pejaczewicz, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister, hr. Franciszek Deym, fligeladjutant rotmistrz Dlaukoveski, damy dworu hr. Elżbieta Schönfeld i hr. Ludwika Zichy, pułkownik 11-go pułku ułanów v.

---

rę. Ale tak jak do Rzymu rozmaite prowadzą drogi, a raczej ścieżki na *Raxalpe*. Towarzystwo dzieli się parami. Starsza siostra z swoim „narzeczonym” idzie na prawo, średnia ścieżką na lewo, a najmłodsza, jeszcze podlotek, która jednak także ma towarzysza, wspina się wprost na górę. Młodzi gubią się w mgle osłaniającej Alpy z wzroku rodziców, którzy tymczasem wśród pięknej przyrody i woni kwiecia usnęli ze znużenia. Śpią smacznie i długo, jegomość nawet chrapie, czem budzi jejmość, która przebudziwszy się po dwóch godzinach spokojnego snu, zaczyna się zaraz niepokoić o dzieci. Ale oni przyjdą, trzeba na nich zaczekać... Wreszcie przebudza się i jegomość, patrzy na zegarek, godzina czwarta po południu, czas podwieczorku *(jansen)*. Pani dobywa z kosza jadło i napitek. Jedzą więc i piją. Godzina piąta, szósta, a dzieci jeszcze niema, jednak oni przyjdą, wszak nie są sami, nic im się stać nie może! Wreszcie nad wieczorem wraca najstarsza córka z „narzeczonym”, po chwili średnia ze „swoim”, obiedwie okropnie zmęczone, zaczerwienione na twarzy, jak gdyby płonęły, opadają formalnie na łąkę, gdzie się rodzice taborem rozłożyli. Usłużni narzeczeni biegną do karczmy, znajdującej się opodal po piwo. Nareszcie zaczyna się zmierzchać, czas do powrotu, ale cóż robić, kiedy podlotka, szesnastoletniej *Mizzi* jeszcze niema. Mama trwoży się nie na żarty. A nuż stał się jej jaki przypadek, bo to jeszcze dziecko niedoświadczone w spinaniu się na góry... Tatko pociesza, iż pod przewodnictwem tak dzielnego turysty jak Poldi, który jej towarzyszy, nic się stać nie może. Już dobrze się zmierzchło a młodej parki niema... Ciemno, noc wkoło a ich niema... Trwoga opanowuje rodziców, obydwaj narzeczeni biegną w las i krzycząc dają sygnały, podchodzą wyżej, ciągle wołając: „hop, hop”! ale nikt nie odpowiada.

Nagle słychać odpowiedź coraz donośniej, na szczęście to oni, głos sygnałowy służy za przewodnika i zguba odszukana! Trwoga zamienia się w radość. Mama gniewa się na Mizzi, iż chociaż najmłodsza najdłużej jej nie było, ale Mizzi i Poldi tłumaczą się, iż zmylili drogę i błądzili po lesie. Szczęście, że się im nic nie stało... Mizzi podarła tylko na darninach spódniczkę, biedactwo tak zmęczone, iż ledwo stać może... Poldi natężał się też nad siły, ale Bogu dzięki, że wrócili, jeszcze nie tak późno, cała rodzina biegnie galopem na dworzec, ażeby dopaść ostatniego pociągu. I na tem kończy się *heca* turystowska.

Takich towarzystw jest cały legjon w Wiedniu. Turystowstwo przeszło, śmiało rzec można, w manję, którą aż dwa turystowskie stowarzyszenia pielęgnują. Każde z tych stowarzyszeń liczy więcej jak 10,000 członków i każde też ma swój organ fachowy: jedno *Touristen-Zeitung*, drugie *Touristen-Journal*. Za stafażę turystom służą znowu „*fergnigungsciglery*”, których każdej niedzieli i święta tysiące wyjeżdża spacerowemi pociągami na Semmering. Ci mało łażą po górach, a więcej szukają wiejskiej zabawy. Piją z chłopami styryjskimi piwo na wyścigi, śpiewają i *dudlują* z nimi i zapalczywie tańczą sztajera. Kiedy wiedeńczycy przybywają do Pazerbuchu lub Mürzzuszlagu przygrywa dla nich w każdej karczmie muzyka, gdzie też później rozpoczynają się na zabój tany. Taka to już natura wiedeńska, taki to już *Weaner Blut*. Nogi przez cały rok podrygują do tańca...

Dla najbiedniejszych, t. j. dla tych, którzy albo dla zajęcia lub dla braku środków ani na lato na wieś wyprowadzać się nie mogą, ani też nie robią wycieczek w Alpy, pozostaje „Prater z tysiąc i jedną hecą”. Jest to *monstre* park w pełnem słowa znaczeniu. Tu sto muzyk przygrywa, w każdej budzie „przedstawienie” lub dziwo nad dziwami: koncerta, widowiska teatralne, produkcje rozmaitych śpiewaków, kapele damskie, teatr pcheł, cyrk małp, karuzele, wróżki, strzelnice, huśtawki, kręgielnie, okręta-lądowe, linoskoki i dziwotwory, panny półryby, prawdziwe dziewice ważące 300 kilo, Herody z dwoma nosami i murzyni koloru niebieskiego. Krzyk, rwetes, ciżba, zmięszane tony muzyk ze wszech stron zalatujących a to wszystko osłonięte gęstemi kłębami dymu. I oto mamy pobieżnie naszkicowany obrazek „ludowego Prateru” czyli „*Wurstel*”, jak go wiedeńczyk nazywa.

Ale właściwie należałoby nam wrócić na bruk wiedeński w ściślejszem tego słowa znaczeniu, zwłaszcza ze tytuł niniejszego listu tego wymaga. Przepraszamy nawet, żeśmy się ni ztąd ni zowąd wyrwali na wolne powietrze i hasaliśmy po okolicy Wiednia. Niechaj nas wytłumaczy upał rozpalający nerwy. A zresztą do Prateru zawiodły nas obowiązki, gdyż tam wczoraj puszczał p. Silberer swój balon. Czas był prześliczny, ani jednego powiewu wietrzyku, a przecież powietrzna ekspedycja o mało co się nie zakończyła... katastrofą. W łódce balonu zajęło prócz p. Silberera miejsce jeszcze dwóch jego towarzyszy. Publiczności było tysiące. Raz... dwa... trzy... sygnał dany: olbrzymi balon zaczyna się zwolna podnosić w górę; raz... dwa... trzy... zahacza o konary drzewa i doznaje szwanku. Na szczęście turyści powietrzni ratują się z honorem i... całym karkiem.

W teatrach *morte saison*, za to komicy wiedeńscy występują zbiorowo w — *Extrablacie*. Proszę się nie śmiać, gdyż tak jest w istocie. Występ ten zamiast na deskach teatralnych odbywa się na podium — feljetonu. Początek zrobił komik teatru „*an der Wien*” Girardi. Jest to jego własna historja a właściwie historja początku jego zawodu artystycznego. Biedak był z zawodu czeladnikiem ślusarskim a mając w teatrze ciągłe roboty stał się wielkim amatorem sztuki dramatycznej. Pewnego razu rzekł do swojej matki: „*Muata i geh' zum Theater*”, na to otrzymał odpowiedź „*Dalkeater Bua*” (głupi chłopcze). To go jednak nie powstrzymało, poszedł do teatru, zrazu był na małych scenach popychadłem, ale ostatecznie talent jego odniósł zwycięztwo. Dziś jest jednym z najulubieńszych komików Wiednia. Ślusarczyk został artystą!...

G. Smolski.

Wense i pułkownik 61-go pułku piechoty v. Kupellwieser.

Oprócz tego przyłączeni są do poselstwa jako „kawalerowie honorowi": ks. Mensdorff-Dietrichstein, hr. Hans Wilczek, hr. Bela Szechenyi i hr. Aleksander Apponyi.

= Przejazdy.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej minut 30 rano, przybył do Warszawy pociągiem nadzwyczajnym książę Amadeusz.

Świtę księcia włoskiego stanowi czterech wyższych oficerów, oraz markiz Draganetti.

Ks. Amadeusz bezzwłocznie udał się na dworzec drogi terespolskiej.

Dziś po południu również pociągiem nadzwyczajnym przybywa książę Albrecht pruski, w towarzystwie licznej, złożonej z 24-ch osób świty.

Ten sam pociąg przywieźć ma też ks. Arnulfa bawarskiego.

Przejazd nuncjusza papieskiego, msgr. Vannutelli, zapowiedziany jest na pojutrze rano.

= Stary teatr.

Maluczko, a „stary teatr" na placu Krasińskich zniknie z horyzontu Warszawy.

Na mocy kontraktu i zawartego pomiędzy właścicielem budynków dawnego starego teatru a magistratem, przez posesję tę przeprowadzoną będzie (od ulicy Świętojerskiej do Długiej), nowa ulica stanowiąca dalszy ciąg Nowiniarskiej.

Z przeprowadzeniem nowej ulicy jeszcze w r. b. rozpoczętą będzie na tejże budowa kilku trzypiętrowych kamienic.

Również wybudowanych być ma kilka okazałych frontów od strony placu Krasińskich, pod budowę których zarząd miasta pozwolił zająć narożniki od strony ulicy Długiej i Świętojerskiej, w zamian za co na rzecz miasta przechodzi plac po rozebraniu domu frontowego od ulicy Długiej.

Roboty już rozpoczęto.

= Przestroga.

W uzupełnieniu podanej w dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera* wiadomości o zaalarmowaniu straży ogniowej przez telefon dodać możemy, iż, jak już obecnie sprawdzono, sprawcą alarmu był ktoś ze znajdujących się w restauracji „Sielanka".

Dalsze poszukiwanie doprowadzi zapewne do wykrycia winnego, za którego w każdym razie odpowiadać będzie właściciel aparatu, a to na zasadzie kontraktu z towarzystwem telefonów, który wszelką odpowiedzialność za możliwe nadużycia składa na osobę kontrakt podpisującą.

Ostrzegamy o tem wszystkich posiadaczy aparatów telefonowych, zwłaszcza pomieszczonych w miejscach publicznych, gdzie łatwo jakiemu bezmózgiemu figlarzowi może przyjść ochota zabawienia się z pomocą telefonu w... dowcipnego!

= Skutki niepogody.

Nagła zmiana temperatury bardzo ujemnie wpłynęła na stan sanitarny w mieście.

Katary, zapalenia płuc i oskrzeli ciągle teraz na porządku dziennym.

Błonica, słabnąca już, znowu się rozwielmożniła i zabiera po kilka ofiar, przeważnie dzieci.

W dniu wczorajszym ofiarą tej fatalnej choroby padły dwie córeczki państwa G. na Marszałkowskiej.

Śmierć drugiej nastąpiła w godzinę niespełna po pierwszej.

Biedni, biedni rodzice...

= Nie udało się.

W dniu wczorajszym do mieszkania kawalerskiego na Widoku dobrało się kilku rzezimieszków.

Było to w samo południe, w porze, kiedy panowie M. i H. znajdują się w biurach.

Wyjątkowo jednak p. H. nie śpiąc całą noc pozostał w domu i smacznie zasypiał.

Nagle zbudzony został rozmową i krzątaniem się, które dochodziły jego uszu z pierwszego pokoju...

Nie chcąc opuścić pościeli, zapytał się głośno: „kto tam".

W jednej chwili usłyszał otwarcie drzwi i szybką ucieczkę kilku osób po schodach.

Zerwał się więc i w grubym negliżu wybiegł do pokoju, a następnie do sieni.

Złodzieje jednak zdołali już umknąć, a o bytności ich świadczyły zawiniątka i tłumoki, w które spakowali garderobę, bieliznę i rozmaite kosztowności obu lokatorów.

= Między tramwajami.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej rano jadący „po kawalersku" dorożkarz, oznaczony nrem 259, wjechał na Krakowskiem-Przedmieściu między dwa tramwaje.

Dorożka w ten sposób ściśnięta starła się z jednym wagonem otwartym a dwaj z brzegu siedzący pasażerowie ponieśli dotkliwe obrażenia.

Jeden z nich mianowicie p. K. otrzymał bolesną ranę na lewej nodze.

Dorożka jakoś wyszła bez szwanku i popędziła dalej.

Nawiasowo dodajemy, iż policjant stojący na rogu Królewskiej, pomimo żądania przechodzących i służby tramwajowej, nie uznał za stosowne p. dorożkarza przytrzymać?

= Zawzięta bójka.

Nocy dzisiejszej w parku praskim między dwoma robotnikami a trzema żołnierzami przyszło do zaciętej bójki, której tamę położyła policja.

Rezultatem starcia było ciężkie zranienie W.

Drugi zapaśnik R. ma złamaną rękę, trzeci zaś N. strzaskane ramię.

Dwaj pozostali otrzymali mnóstwo siniców i guzów.

Przyczyną zajścia była... kobieta.

= Nad Wisłą.

Wspominaliśmy w dniu wczorajszym o znalezieniu w parku praskim zwłok niewiadomego z nazwiska człowieka.

Z dochodzenia sądowego okazało się, iż denatem był Andrzej Dukszyński, właściciel pralni przy ulicy Bednarskiej.

Na szyi D. spostrzeżono ślady podrapania, co naprowadza na domysł, iż padł on ofiarą gwałtownej śmierci...

= Pożar.

Dziś, około godziny 5-ej zrana, w domu pod nr 7-ym przy ulicy Bednarskiej, w sklepie z towarami kolonjalnemi, z niewiadomej przyczyny powstał pożar.

Ogień stłumili przed przybyciem oddziału ratuszowego topornicy.

= **Wypadki.** — Na Nowiniarskiej pod nrem 1-ym przy rozbiórce domu cieśla Tomasz J. spadłszy z rusztowania złamał nogę i zranił się w głowę.—Na Nowej Pradze Józef G. spadł z konia i kopytem zraniony został śmiertelnie w głowę.—Na Chmielnej Wojciech P. wskutek przejechania wozem uległ złamaniu ręki.

= Budżet.

Budżet m. Chęcin na r. b. zamyka się przewyżką dochodów w sumie 241 rs. 46½ kop.

Dochody przewidywane wynoszą ogółem 3,620 rs. 27½ kop., wydatki—3,378 rs. 81 kop.

Najważniejsze pozycje dochodów przedstawia dodatkowy podatek od patentów (947 rs. 50 kop.), dzierżawa targowego i jarmarcznego (586 rs. 20 kop.), dzierżawa szlachtuza (510 rs.) i podatki kanonowy i podymny.

Wśród wydatków więcej niż połowę ogólnej sumy, mianowicie 1,700 rs., wynoszą pensje dla administracji i służby miejskiej.

Szkoły (miejska i niedzielna rzemieślnicza) otrzymują od miasta po 60 rs. zasiłku.

Czy nie zamało?

= Odczyt.

Ubiegłej niedzieli w sali ratuszowej w Lublinie wystąpił z odczytem publicznym dr Gustaw Doliński, kierownik zakładu leczniczego w Nałęczowie.

Przedmiotem odczytu było wykazanie „błędów w fizycznem wychowaniu dzieci".

Po krótkim rzucie oka w przeszłość, prelegent tak dobitnie skreślił smutne skutki przesądów, mody, konwenansu i nieznajomości zasadniczych przepisów hygieny, w obecnem wychowaniu dzieci u nas, iż niektóre panie, przyjąwszy snać owe apostrofy pod własnym adresem, opuściły salę w toku odczytu...

Słuchacze, zgromadzeni bardzo licznie, hojnemi oklaskami podziękowali prelegentowi.

Słowem odczyt powiódł się najzupełniej.

Skorzysta na tem i sprawa utworzenia letnich kolonji dla niezamożnych dzieci lubelskich,—na ten bowiem cel dr D. przeznaczył dochód z rzeczonego odczytu.

= Z Włocławka.

Niektóre pisma doniosły o ingresie JE. księdza biskupa Bereśniewicza, który jakoby miał nastąpić w ubiegłą niedzielę.

Tymczasem JE. ks. biskup podziśdzień do Włocławka nie przybył i przyjazd jego spodziewany jest dopiero w końcu bieżącego tygodnia.

= Urodzaje w płockiem.

Urodzaje w gubernji płockiej—według danych urzędowych—zapowiadają się niepomyślnie.

Zasiewy zboża jarego i ziemniaków, wskutek spóźnionej wiosny, zdołano ukończyć tylko w okolicach górzystych i na lżejszych gruntach.

Płaca robotników wynosi obecnie przeciętnie od 40 do 50 kop.; robotnice zaś pobierają od 30 do 35 kop.

Zarobek dzienny robotnika z dwoma końmi wynosi od 2 rs. do 2 rs. 60 kop.

= Znaczny pożar.

Jadący wczoraj pociągiem kolei bydgoskiej około godziny 9-tej wieczorem widzieli między Łowiczem a Skierniewicami olbrzymią łunę pożarną.

Odległość pożaru od plantu drogi mogła wynosić przeszło dwie mile.

= Pożar lasu.

Dnia 14-go b. m. w lesie, zwanym „Borek", pod samym Krasnym Stawem, wybuchnął pożar.

Płomienie, ogarniając zeschłą trawę i liście, szybko rozszerzyły się na przestrzeni jednomorgowej.

Na szczęście, pożar dzięki energicznemu ratunkowi straży ogniowej ochotniczej wkrótce stłumiono.

Zdaje się, iż ogień powstał z palącego się papierosa, rzuconego na ziemię przez jakiegoś nieostrożnego przechodnia.

A więc wiecznie toż samo...

= Napad.

W tych dniach na drodze prowadzącej do majątku Falenty pod Warszawą, na powracającego bryczką kolonistę ze wsi Jaworowy, Antoniego Zacharjasiewicza, napadł jakiś człowiek.

Łotr, ugodziwszy Z. kłonicą w głowę a następnie okropnie go zbiwszy, sądząc iż ofiara napadu nie żyje, odciął kieszeń i zabrał z niej ogłuszonemu sumę rs. 1,351, którą Z. wiózł do domu z miasta.

Napadnięty, wróciwszy do przytomności, znalazł się sam, a po pewnym przeciągu czasu zdołał dowlec się do wsi.

Podejrzenie o napad i rabunek pada podobno na syna Zacharjasiewicza, którego aresztowano...

= Śmierć od pioruna.

Zeszłotygodniowa burza nie obeszła się bez smutnych następstw.

W krasnostawskiem piorun zabił w polu niejaką Agnieszkę Daniłową, włościankę ze wsi Turzymiechy.

Ze świata.

× **W Samarkandzie** przybyła jedna jeszcze mogiła w której spoczął na zawsze ś. p. Ryszard Śliwiński, pod. pułkownik, syn ś. p. Dezyderjusza, jednego z niewielu jeszcze żyjących weteranów wielkiej armji napoleońskiej. Ryszard S., zmarły w dniu 9-ym kwietnia r. b., nie doczekał się wkrótce spodziewanego powrotu z dalekiego wschodu, aby na łonie licznej w kraju rodziny dokonać reszty żywota, długoletnią i twardą służbą wojskową skołatanego.

× **Gmina polska** w Chicago dała przedstawienie amatorskie. Grano „Okrężne," i „Podejrzaną osobę" Dobrzańskiego; na dzień wczorajszy zapowiedziano „Piosnkę wujaszka" i „Jestem zabójcą" Fredry.

× **Przeciw spirytyzmowi.** Czasopismo *La lumière* donosi, iż w Louvainnie jakiś Jaszyński, rodem z krakowskiego. odbywa odczyty przeciw spirytyzmowi.

× **Wybieg posła.** Mieszkańcy Moskwy i Petersburga dodziśdnia w żywej zachowali pamięci przepych i zbytek, z jakiemi podczas ostatniej koronacji w roku 1856-ym występował ks. de Morny. przedstawiciel drugiego cesarstwa. Nie wszystkim wszakże wiadome jest źródło, z którego ulubieniec Napoleona III-go zaspokoił wówczas szalone swoje wydatki. Oto książę, korzystając z przysługującego posłom prawa przewozu bez cła wszelkich przedmiotów domowego użytku, wprowadził do Rosji ogromną ilość win francuskich, na sprzedaży których zyskawszy przeszło 100,000 rs., całą tę sumę użył na świetne zaprezentowanie siły i potęgi Francji.

× **Piwosze niemieccy** cieszą się nowym wynalazkiem hermetycznie zamykających się kufli, które, świeżo wypełnione bawarem, nie dozwalają ulatniać się zeń kwasowi węglowemu. W takich kuflach rozsyłają piwo pociągami kolejowemi. Wynalazca otrzymał patent.

× **Armje europejskie.** Według praskiej *Politik*, armje europejskie składają się z 9,557,000 ludzi. Gdybyśmy postawili ich w jeden szereg, front utworzony w ten sposób byłby długi na 6,016 kilometrów (prawie tyleż wiorst); na objazd jego galopem potrzebaby 12 dni i 6 godzin, a pociągiem kurjerskim 4 dni i 18 godzin. Dla przewiezienia wszystkich armij wypadałoby użyć 238,925 wagonów towarowych z 40-ma siedzeniami w każdym.

× **Wiek tancerki.** Panna Martignac, *prima ballerina* teatru Châtelet w Paryżu, uposażona przez naturę prawdziwie junoniczną postacią, zdaje się posiadać sekret wiecznej młodości, bo choć złośliwi twierdzą, iż od dwudziestu wiosen ciągle o niej powiadają, że skończyła dwudziestą wiosnę, ma jednak legjony wielbicieli i spory zastęp złośliwych prześladowców, ciekawych bardzo prawdziwej daty jej urodzin. W tych dniach ci ostatni mieli pewną nadzieję zaspokojenia swojej ciekawości... Pannę Martignac zawezwano przed sąd na świadka. Lotem błyskawicy wieść ta rozeszła się w świecie próżniaczej i plotkarskiej *jeunesse dorée*, która stanowi główny kontyngens widzów w teatrze Châtelet. „Teraz się dowiemy — mówiono do siebie — będzie musiała przyznać się do metryki pod przysięgą, albo pójdzie do kozy za lekceważenie sądu..." W dniu oznaczonym sala siódma w „Pałacu sprawiedliwości" była przepełnioną. Oczekiwanie, zadowolenie ze spodziewanego tryumfu czytać było można na wszystkich twarzach... Nareszcie przywołano pannę M. i wezwana wykonała przysięgę, iż o cokolwiek zostanie zapytaną, powie prawdę. Jakoż rze-

czywiście odpowiedziała donośnym głosem na zapytania o nazwisko, stan i t. d. Gdy przyszło do zapytania o wiek, taka cisza zrobiła się w sali, iż można byłoby słyszeć szelest szpilki, spadającej z galerji. Wszystkie oczy zwróciły się na tancerkę... Ona tymczasem najspokojniej wstała z krzesła, zbliżyła się do prezesa sądu i coś mu szepnęła do ucha, tak cicho, iż ucho najbieglejszych reporterów dosłyszeć tego nie mogło... Prezes skinął, zaciągnął zeznanie do swoich notatek prywatnych i dalej z uśmiechem głośno prowadził badanie... Przebieg sprawy stracił jednak dla większej części publiczności cały interes, a prezes sądu jest znanym z galanterji i dyskrecji dżentlemanem, niema więc nadziei, żeby przed kim rąbek tajemnicy odsłonił!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. P.*—Przysięga homagjalna, w myśl obowiązujących przepisów, składaną być musi w języku urzędowym. Wyjątek istnieje dla osób nieposiadających go zupełnie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— W rocznicę śmierci ś. p. Leonarda P. składam rs. 1 dla biednej wdowy z pięciorgiem dzieci z ulicy Podwal domu nr 12, mieszkania 18, oraz rs. 1 na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale).

— Składam rs. 3 dla najbiedniejszych uczniów gimnazjum, jako kwotę ofiarowaną za znalezienie bransoletki, a nieprzyjętą przez osobę, która bransoletkę odniosła. *H. S.*

— Z powodu rocznicy imienin ś. p. Julji Koziegradzkiej rs. 3 na wpis dla ucznia.

— Zarząd Towarzystwa warszawskiego opieki nad zwierzętami ma honor prosić pp. członków tegoż Towarzystwa o przybycie na doroczne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 14-ym (26-ym) maja r. b., o godzinie 1-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu m. Warszawy. Jenerał-lejtnant hr. *Rozwadowski.*

Nekrologja.

† Ś. p. Teofil **Pieńkowski,** b. urzędnik pocztowy, po długich cierpieniach. opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 64, przeniósł się do wieczności w dniu 21 maja r. b. Pozostałe dzieci, zięciowie i wnuki w nieobecności żony, zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1840—

† Ś. p. Wincenty **Dobrowolski,** obywatel i właściciel składu maszyn i narzędzi rolniczych w Elizawetgradzie, po krótkiej a ciężkiej chorobie, w dniu 13 maja r. b., przeżywszy lat 52, w Elizawetgradzie życie zakończył. Pozostała w ciężkim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23 b. m., we środę, w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana (gdzie zwłoki zostały sprowadzone), a następnie po odbytem nabożeństwie nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu powązkowskim. —1841—

† Ś. p. Władysław **Czernicki,** młodszy felczer, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 21, w dniu 21 maja r. b. rozstał się z tym światem. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice i siostry zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1846—

† Ś. p. Józef **Zaręba,** pomocnik felczerski, przeżywszy lat 25, po ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 21 maja r. b. Zaprasza się kolegów na wyprowadzenie zwłok we środę, dnia 23 maja, z kaplicy szpitala św. Ducha, o godzinie **12-ej** w południe. —1848—

† Ś. p. ksiądz Lucjan **Hordyewicz,** vice-kustosz kolegjaty kaliskiej, przeżywszy lat 39, zmarł dnia 12 stycznia r. b. Pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża. —1832

† Jutro, we środę, dnia 33 maja, jako w wigilję imienin ś. p. Joanny z Kaczyńskich **Styfi,** odprawioną będzie wotywa o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1844

† Dnia 23 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Stanisława **Wilanda,** jako w rocznicę jego śmierci. —1839

† Jutro, we środę, dnia 23 maja, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Konstancji z Skrzypkowskich **Cieślewskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **8 i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —500

† W dniu 23 maja, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teodora **Slaskiego,** jako w rocznicę śmierci.

† W dniu 23 maja, we środę, jako w 13 rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Oliwińskiej,** b. artystki teatrów warszawskich, odbędzie się wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała matka wraz z siostrami zmarłej zaprasza życzliwych. —1835—

† We środę, dnia 23 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Joanny z Kunklów **Szulcowej,** odbędzie się za spokój jej duszy, oraz jej córek Justyny **Węgleńskiej** i Natalji **Biernackiej,** żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostały mąż i ojciec zaprasza krewnych i przyjaciół. —1830—

† We środę, dnia 23 maja, jako w 14-tą rocznicę śmierci ś. p. Aloizego Gonzagi **Kosteckiego,** byłego członka senatu, odprawioną będzie wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na która pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —1852—

† Serdeczne składamy podziękowanie szanownemu duchowieństwu, oraz tym wszystkim, którzy w dniu 19 maja r. b. raczyli towarzyszyć odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ukochanej naszej córki Jadwisi **Dąbrowskiej** i którzy licznem zebraniem się mimo niepogody, poniesieniem zwłok na własnych barkach do grobu, wieńcami kwiatów i śpiewem okazali współczucie swoje dla zmarłej i wiecznego żalu rodziców jej i rodzeństwa.

—496— **Małżonkowie Dąbrowscy.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 20-go maja.—Według informacyj *Nowosti*, w dzień koronacji we wszystkich centralnych zarządach i oddzielnych kancelarjach opublikowane będą honorowe nagrody dwojakiego rodzaju udzielone urzędnikom. Wielu z nich otrzyma ordery odpowiadające rangom i klasom zajmowanych urzędów, inni zaś otrzymają w nagrodę przypadające im z kolei rangi. Ci zaś, którym nie będą przyznane nagrody tego rodzaju, oraz wszyscy zajmujący niższe posady i urzędnicy kancelaryjni dostaną nagrody pieniężne w wysokości półtoramiesięcznej pensji. Ministrowie i naczelnicy oddzielnych zarządów wyszukują odpowiednich źródeł na pokrycie tego wydatku.

Petersburg 20-go maja.—W *Nowostiach* czytamy: „Do Petersburga przybył jenerał-gubernator warszawski, jenerał Albedyński, w przejeździe do Moskwy na koronację."

Petersburg 20-go maja. — Według przybliżonego obliczenia gazety *Nowoje wremja*, przewóz pasażerów i towarów przed i po koronacji przyniesie drodze mikołajewskiej około półtora miljona rubli.

Petersburg 20-go maja.—Kwestja przeniesienia zarządu gubernji z Chersonia do Odesy rozstrzygniętą podobno została na korzyść tego ostatniego miasta.

Moskwa 20-go maja.—Według *Moskowskich wiedomosti*, na wydatki nadzwyczajne z powodu zreformowania floty w roku bieżącym asygnowaną będzie suma 5,580,000 rs.

Moskwa 20-go maja.—Kosztem właścicieli browarów ma być pod Charkowem założoną szkoła piwowarów. Kurs będzie trzyletni dwuletni przygotowawczy i wyższy jednoroczny.

Moskwa 20-go maja.—Według przybliżonego obliczenia, suma sprzeniewierzona w orłowskim banku miejskim przenosi pół miljona rubli. Samej gotowizny brak 380,000 a w wekslach 139,000 rs.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Kraków 20-go maja. — Arcyksiążę Karol Ludwik w powrocie z Moskwy przybędzie dnia 10 go czerwca do Krakowa i zamieszka w pałacu „pod Baranami".

Lwów 20-go maja. — Na dzisiejszem zgromadzeniu wyborców Smolka powitany hucznemi oklaskami, w obszernej mowie przedstawił akcję sejmową na polu administracyjnem i ekonomicznem, podnosząc szereg pomyślnych rezultatów. W toku mowy oświadczył, że sprawa przeniesienia zarządów kolejowych do Lwowa znajduje się na najlepszej drodze i będzie pomyślnie załatwioną. Dr Euzebjusz Czerkawski w mowie swojej przyznaje, że nie powiodło mu się zorganizować klubu postępowego w sejmie tak jak zamierzał. Żywioły szlacheckie opuściły klub postępowy, który teraz opiera się tylko na inteligencji miejskiej.

Lwów 22-go. — Komitet przedwyborczy, złożony ze 150 osób, wybrał na prezesa p. Franciszka Bałutowskiego, na viceprezesa prof. Gustawa Roszkowskiego, na sekretarzów techniki prof. Wład. Zajączkowskiego i Michała Michalskiego. O mandaty poselskie ubiegają się dotychczasowi posłowie: dr. Smolka, dr Euzebjusz Czerkawski, dr Goldman i Romanowicz; dalej dr Rożański, prezydent miasta Dąbrowski i prof. Zacharyewicz.

Berlin 21-go maja.—Cesarz Wilhelm będzie obecny dzisiaj na obiedzie u ambasadora francuskiego, barona de Courcel.

Paryż 21-go maja.—Przy wczorajszych wyborach deputowanego w tutejszym okręgu Passy został wybrany konserwatysta Calla 3,036 głosami, „Nieprzejednany" Bouteiller otrzymał głosów 2,999, oportunista Renauld 1,134.

Vannes 20-go maja. — Minister spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau rzekł wczoraj do jednego z biskupów: Protestuję przeciw zarzutowi, jakoby rząd zamierzał wdzierać się w prawa sumienia. Rząd wymaga od obywateli tylko uszanowania praw i dalekim jest od użycia wszelkiego przymusu. Jeżeli katolicyzm narażony jest na niebezpieczeństwo to tylko w takim razie, gdy zechce solidaryzować się z upadkiem „politycznych partyj z bożej łaski".

Marsylja 20-go maja.—Prefekt przyłożył znowu pieczęci do kaplicy dawnego kolegjum jezuickiego; biskup i wiele osób protestowało. Z obawy rozruchów podwojono straż policyjną.

Rzym 20-go maja. — Wiadomość *Germanji* o wręczeniu p. Schloetzerowi odpowiedzi Watykanu jest przedwczesną. P. Schloetzer do dziś jej nie otrzymał.

Dublin 20 go maja.—Wyrok śmierci na Delaneya, jednego z morderców z parku Fenix, w drodze łaski został zamieniony na dożywotnie ciężkie roboty.

Rzym 19-go maja. — Minister Baccarini zabiera głos w rozprawach nad wnioskiem Nicotery i powiada, że woli przygarnąć żywioły, które chcą kupić się około rządu, aniżeli takowe odpychać, skoro tylko żywioły te nie wysuwają się po za sferę instytucyj monarchicznych. Nie można przypuszczać, aby stronnictwo Minghettiego zdołało przekształcić ducha partji liberalnej. Minister Zanardelli konstatuje, iż zawsze był w zgodzie z Depretisem. Nie ma on nic przeciw temu, aby część prawicy połączyła się z lewicą; jednego stronnictwa nie mogą wszakże one utworzyć nigdy; zatarcie bowiem różnic pomiędzy obiema partjami oznaczałoby upadek parlamentaryzmu we Włoszech. (Baccarini i Zanardelli wyobrażają w gabinecie kierunek skrajny; *przyp. red.*). Depretis raz jeszcze zabiera głos i powiada, że nie chodziło nigdy o porzucenie programu lewicy ale o ukonstytuowanie stałej i zgodnej większości, któraby rząd poparła w urzeczywistnieniu jego programu. Minister żąda jasnego i stanowczego wotum zaufania i przyjmuje porządek dzienny Ercolego, który (jak wiadomo, *przyp. red.*) został uchwalony.

Saint-Louis 20-go maja. — Prezydent komitetu wykonawczego iryjskiej ligi narodowej przesłał do Dublina telegraficznie protest przeciw okólnikowi papieskiemu do biskupów.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 22-go maja.

Wiener Ztng ogłasza dekret cesarski, rozwiązujący sejm czeski.

Wiedeń 22-go maja.

Znany z ekscentryczności książę Józef Sułkowski przywieziony został do zakładu obłąkanych w Döblingu.

Londyn 22-go maja.

Ostatni list Ojca św. do biskupów irlandzkich wywołał burzę w narodowem stronnictwie iryjskiem. Namiętna walka przeciw mięszaniu się Watykanu w sprawę robót „politycznego papieża" Parnella, opozycja księży i zaprzestanie składek na świętopietrze, są bezpośredniemi następstwami listu i tworzą nowy żywioł w sprawie irlandzkiej, który rząd angielski postanowił wyzyskać na swoją korzyść.

Moskwa 22-go maja.

Uroczysty wjazd Najjaśniejszych Państwa rozpocznie się dziś o godzinie 2-ej po południu.

Moskwa 22-go maja.

Najjaśniejsza Pani raczyła przyjmować w pałacu Piotrowskim kończące kurs wychowanice instytutów i gimnazjów żeńskich, oraz własnoręcznie rozdać im cyfry.

Moskwa 22-go maja.

W dniu wczorajszym rano przybyli tu Ks. Edymburski wraz z Małżonką. Dostojnych gości na dworcu kolei brzeskiej przyjmowali Ich Cesarskie Wysokoście W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz wraz z Małżonką, oraz W. Ks. Mikołaj i Michał Mikołajewicze.

Moskwa 22-go maja.

W dniu wczorajszym J. C. W. W. Książę Konstanty Mikołajewicz oglądał „Granowity pałac".

Przewodniczący robotom Filimonow udzielał Gościowi wszelkich objaśnień.

Moskwa 22-go maja.

Rosyjscy i zagraniczni korespondenci pism oglądali we wszystkich szczegółach pałac Kremlu oraz sobór Uspeński.

G I E Ł D A.

Dnia 22-go maja 1883-go roku.

Przewidywany wpływ wywarło obniżenie wczorajsze wartości rubli na giełdzie berlińskiej.

Ceny wszystkich walut zagranicznych podniosły się na giełdzie warszawskiej a jak nieznaczna była owa obniżka, tak też i podwyżka w Warszawie do niej się w rozmiarach swoich zastosowała.

Wreszcie dzisiejsze depesze szacunkowe opiewające na 203 za 100 rs. na końcu miesiąca czyli niby cokolwiek lepiej niż wczoraj kierunek zwyżkowy walut obcych u nas osłabiły i wyrobiły, iż w ciągu trwania giełdy odstąpiono nieco od pierwotnych żądań, choć w rezultacie do wczorajszych kursów powrócić nie zdołano.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** odrazu płacono kurs wczoraj żądany 49.42½, później odstąpiono do 49.40 przy żądaniu 49.47½ o 5 kop. od wczorajszego wyższem.

Za krótkoterminowe żądano również 5 kop. drożej 49.37½ i z początku płacono kurs wczorajszy początkowy 49.32½, później jednak przy powolnej obniżce doszło do 49.27½, a nawet na końcu do 49.25 za 100 m. z dostawą natychmiastową.

Na pomniejsze miasta niemieckie za krótkoterminowe 49.20 i 49.17½ płacono. Długoterminowemi nie obracano.

Na **Londyn** żądano kopiejkę drożej niż wczoraj 10.03. Płacono kurs wczorajszy żądany 10.02 bez ustępstw przy małych obrotach.

Na **Paryż** 40.10 za 100 fr. żądano. Płacono z początku 40.05, później 40.02½, wreszcie 40 — jak wczoraj na początku.

Na **Wiedeń** weksle krótkoterminowe o 20 kop. na 100 flor. droższe 84.35, płacono znacznie wyżej niż wczoraj 84.25. 84.20 i 84.15 a nawet ten ostatni kurs jest od wczorajszego początkowego o 5 kop. wyższy.

Z papierów państwowych podniosły się listy likwidacyjne mniejsze do 87.95 w żądaniu o kop. 20. Płacono 87.70 i 87.80. Większe bez zmiany 88.10 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 92.15 o 5 kop. drożej w żądaniu. Słyszeliśmy o małych do notowania w cedule się niekwalifikujących tranzakcjach po 92.

Listy zastawne ziemskie drożej 100.25 za serję I-szą, 100.20 za II-gą i III-ią żądano. Sprzedano serji III-ej lit. A. po 100.

Miejskie cokolwiek tańsze (o 5 kop. w żądaniu). Płacono za serję II—93.70, za IV—92.55.

Od paru dni notowane są łódzkie i dokonywano niemi tranzakcji po wysokich cenach 83.75 za serję II, za I żądano 85.50, za III—83.

Z akcyj józefowskich partję kupiono po 520. Chętnych kupców po 510 jeszcze by się dosyć znalazło.

Za inne wysokie ceny ofiarowano bez podających.

Godzina 12½ usposobienie słabsze. Za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.35 i 49.32½ płacić zaledwie chciano.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 22-go maja 1883-go roku.

Dowóz zboża wcale dziś do obfitych zaliczony być nie może.

Biorąc pod uwagę nietylko sam towar widoczny, na plac dowieziony, ale i na placu w próbach zakupiony, wynosił on 400 korcy pszenicy, 650 żyta, 100 owsa, jęczmienia zaledwie kilkanaście, grochu około 40 i gryki około 30 korcy.

W porównaniu do wczorajszych cyfr dowozu, różnica wypada na korzyść dnia dzisiejszego, lecz zwrócić uwagę należy na to, iż wczoraj podawaliśmy tu tylko i wyłącznie towar na targu będący.

Dostawcami byli handlarze z Grójca, oraz drobni właściciele z okolic Warszawy i Kałuszyna.

Targ na zboże w małem ożywieniu—pokup niewielki.

Płacono za pszenicę wyborową do 9 rs. 30 kop., za średnią stosunkowo wysokie ceny osiągano 8 rs. 40 kop., choć były i takie gatunki, które poniżej rs. 8 oddawano.

Żyto wyborowe do 5 rs. 90 kop., a nawet może i do rs. 6 w małych tranzakcjach płacono, średnie 5 rs. 55 kop. zaledwie osiągało.

Jęczmień do rs. 5, owies bez zmiany do rs. 4, groch rs. 7 do rs. 7 kop. 20.

Gryka w bardzo niewielkiej ilości po 6 rs. 30 kop. za 202 ft. płacona była.

Siana dowóz znaczny, lecz ceny nie niższe. Płacono za dobre nawet do 80 kop. przy dobrym pokupie.

Słoma bez zmiany, 30 do 40 kop. za pud.

Koniczyny czerwonej pud przy niewielkiej ilości oddawano po 85 kop.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 21-ym maja roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Nalewki, Lejb Krejninu, — Włodzimierska nr 1, — Massiou, hotel Krakowski,—Loria C.,—Biernath Górecki,— Majer Horowitz, hotel Poznański,— Nüsenkern,— Wróblewski Comp.,— A. Rothstein synowie,— M. Rothberg,— Długa, Piotrowskiemu,— Saski hotel, Dmitrowu, — Spólna nr 22, mieszkania 4, Hauskind, — Wsólna nr 17, Jujuntki, — Edward Reichmann, Pawia 2, — Nowo-karmelicka 6, dla Lewinszteina.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Z A D A N I E.

Raz jestem głosem, to znów głos wydaję:
Co jestem i *kto* jestem, jak się też wam zdaje?

Rozwiązanie logogryfu głoskowego umieszczonego w nrze 119a.

Prasa.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Marja Budkiewicz, Rozalja Sztande, Marja Wisnowska, Anna de Bresse, Izabella Chorin, M. Kontrafalska, P. Kranenblech, H. Piotrowska, K. Cetnerska, Wanda Stecka z Pelcowizny, E. Kowalska, B. Jezierska, K. Bissen z Kałuszyna, pp. J. Włodarczyk, L. Chyłkowski, Jasor, D. Zgórecki, Hugo Katz, S. Stanowski, R. Sułowski, M. Reichmann, Fr. Świderski, K. Ledachowski, B. Krykus, S. Seidenbeutel, D. L-g, Skruszyła, Al. Wrzosek, H. Ernst, K. baron v. Pucklisz, W. Łubieński, T. Wróblewski, Henryk C., H. Librowicz, J. Szpak.

T E A T R A.

WIELKI. Dziś: „Afrykanka" (występ p. Reszkówny, abonament A, nr 4). Jutro: „Jacuś". — ROZMAITOSCI: „Syn Giboyera". — NOWY: Dziś i jutro: „Mazgaje romansowi" i „Piękna młynarka".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 4.

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gabinet 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 2) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gabinet 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gabinet 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gabinet 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gabinet 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów prowincjonalnych dołącza się „Tabela wygranych czwartej klasy 140-tej loterji klasycznej Królestwa polskiego".

Wykaz

wynagrodzeń, wypłaconych przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor", w miesiącu kwietniu 1883 r., za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

I. Królestwo Polskie.

A. Ubezpieczenia rolne.

1. Chądzyński Karol, Podkonice, powiat rawski	3,240	66
2. Niemojewska Wanda, Gożuchy, powiat kaliski	285	—
3. Miśkiewicz Władysław, Gromadzice, powiat wieluński	210	—
4. Zielonka Leopold, Mniewo, powiat kolski	467	—
5. Wędrychowski Żelisław, Drożejowice, powiat pińczowski	1,389	56
6. Wietrzykowski Aleksander, Krayno, powiat kielecki	920	96
7. Dobrski Maksymiljan, Chmielnik, powiat lubelski	239	—
8. Sierakowski Bolesław, Niewirków, powiat tomaszowski	718	—
9. Kuszel Władysław, Żeliszew, powiat siedlecki	1,046	86
10. Rzeszotarski Stanisław, Sudragi, powiat rypiński	4,147	—
11. Rosenthal Józef, Kudrany, powiat sejneński	2,431	28
12. Kaminowski Ęerek, Wierzbołów, powiat wyłkowyski	244	30
Łącznie	**15,349**	**62**

B. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

13. Blinbaum Fajwel, Tarczyn, powiat grójecki	546	44
14. Koporski Ignacy, miasto gubernjalne Lublin	2,818	95
15. Goldstein Ludwik, miasto powiatowe Bawa	15	75
16. Podciechowski Józef, Wieruszów, powiat wieluński	369	—
Łącznie	**3,750**	**14**

II. Kraj północno-zachodni.

A. Ubezpieczenia rolne

17. Ksiądz Aleksander Milewski, Ugiany, powiat kowieński	546	—
18. Barszczewski Władysław, Baranowce, powiat lidzki	2021	—
Łącznie	**2,567**	—

B. Ubezpieczenia miejskie i fabryczne.

19. Michelis Leon, miasto gubernjalne Mińsk	175	—
20. Kochanower Hirsz, miasto gubernjalne Mohylew	53	13
21. Ejdelnant Mendel, miasto gubernjalne Mohylew	245	—
Łącznie	**473**	**13**
Ogółem wypłacono w m-cu kwietniu 1883 roku	**22,139**	**89**

Warszawa d. 15 maja 1883 r.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor",

Członek komitetu nadzorczego,
Drużbacki.

Jeneralna reprezentacja,
—493— *Edward Epstein i Goldberg.*

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła

TREŚCI HISTORYCZNEJ.

	Rs.	k.
Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy	4	—
Chomętowski Wład. Synowie hetmańscy. opowiad. hist., 2 t.	2	40
Jarochowski Kazimierz. Nowe opowiadania historyczne.	3	—
Dr Antoni. Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy,	3	—
— Zameczki podolskie na kresach multańskich. wyd. 2-gie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy	5	—
— Z przeszłości Polesia Kijowskiego, opowiadanie historyczne	—	80
— Niewiasty kresowe, opow. hist.	1	50
Kantecki Klemens. Sumy neapolitańskie. opow. hist.	1	80
Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne	1	20
Kitowicz ks. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrzane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy	3	—
Kubala Dr L. Jerzy Ossoliński 2 t.	6	—
— Szkice historyczne, 2 tomy	5	—
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel, 1808—1870. 2 tomy	10	—
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800). z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski	3	—
Listy Króla Jana III pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683. z mapą pochodu wojsk polskich pod **Wiedeń i podobizną listu Jana III go**	1	60
— na welinie	2	15
Prohaska Antoni. Ostatnie lata Witolda, studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej	2	50
Smolka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek. praca uwieńczona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu	4	—
— Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po	2	—
Szujski Józef. Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880	3	—
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I	1	80
— Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II	1	80
— Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800--1830), t. III	1	50

1040 —o—

Alhambra.

Miodowa № 13.

W Teatrze letnim

dziś przedstawienie słynnego magika i antispirytysty Prof.

A. Rozena.

W antraktach Koncert Orkiestry Warszawskiej **G. Lanckorońskiego.**

Bliższe szczegóły są w afiszach. 1485

W razie niepogody przedstawienie w sali.

W willi Marcellin

parcelluje się 90,000 łokci kwadratowych i sprzedaje w małych częściach od 6 tysięcy i wyżej. Drzewa są 20-letnie, w szlachetnych gatunkach, warunki przystępne. Bliższa wiadomość: ul. Niecała № 2, m. 9. 1452r

Fabryka Odlewów

i wyrobów mosiężnych

F. Wachman dawniej Branicki, **egzystuje od 1854 r., przy rogu Karowej i Browarnej № 28.** Wykonywa wszelkie odlewy podług powierzonych i własnych modeli, z mosiędzu, rotgusu, cynku i t. p., oraz kupuje miedź, mosiądz, cynk i t. p. 1379r

WORKI

do przechowywania futer polecają

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej. 1377

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowości:

	Rs.	k.
Bazyliszek. Skrzydła, komedja w 3-ch aktach.	—	60
Beaconsfield. Endymion, powieść w 3 tomach, przekład z angielskiego Eweliny Feinkind.	2	25
Buszczyński Stefan. Pielgrzymka do grobu Bolesława Śmiałego.	—	30
Czarnik Bronisław. Żywot Łukasza Górnickiego. Lwów.	1	—
Daudet Alfons. Ewangelistka, romans paryzki, 2 tomy.	1	20
Deslys Karol. Przebaczenie, powieść. Piotrków.	—	40
Dickstein S. Arytmetyka w zadaniach. Część I. Liczby całkowite z drzeworytami w tekście opr.	—	60
Dniestrzański. Obrazki historycz. Treść: Karol Ryś, Bannita, Arendarz, Żaki. Kapitalik, Karol XII we Lwowie. Sambor.	—	80
Göthe. Faust. Lwów.	—	60
Kajota. Nowelle.	1	50
Konitz H. i Olszewski Fr. Podręcznik dla władz gminnych, obejmujący zbiór przepisów i postanowień obowiązujących władze gminne w Królestwie Polskiem.	7	—
Kossakowska Katarzyna z Potockich. Listy 1754—1800, z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski. Z portretem. Poznań.	3	—
Kuczyński Korwin Józef. Poezje.	1	—
Kwiatkowski Saturnin. Ostatnie lata Wład. Warneńczyka. Lwów.	1	—
Kwiaty i poezje. Wyd. 2-gie pomn. utworami M. Konopnickiej i Ad. Pługa w kartonie.	5	50
w ozdob. opr.	8	—
Lech Bronisław. Ludzie bez jutra, szkic satyryczny. Kraków.	1	80
Lermontow. Laik klasztorny, przekład Wł. Syrokomli, Lwów.	—	10
Lisowski Włodzimierz. O wpływie uprawy buraków cukrowych na produkcją rolną i o opodatkowaniu gorzelń. Kraków.	—	50
Łuszczkiewicz Wład. Prof. Nauka o formach architektonicznych we włoskim użytych renesansie, w XV, XVI w. Podręcznik do wykładów w Krak. szkole sztuk pięknych, z 3-ma tabl. figur rysunkowych.	2	—
Mayzel Br. O konwencji Petersburskiej Towarzystw Ubezpieczeń działających na gruncie tutejszym	—	30
Męczennicy myśli według J. Barniego i A. Krzyżanowskiego opracował K. L. w oprawie	1	—
Piast Wład. O zmroku, 24 powiastek dla młodocianego wieku, z 8-ma rycinami kartonowane.	1	—
w opr. płóc.	1	50
Pleszczyński Adolf Ks. Nowy upominek dla parafjan, zawierający treściwy wykład wiary i moralności, oraz obrzędów kościoła Rzym. Katol. Wyd. 4-te powiększone.	—	10
Polak J. Dr. Podręczn. leczniczy. Wskazówki leczenia domowego dla użytku dworów, gmin, księży, nauczycieli, majstrów, nadzorców warsztatowych, zawiadowców stacyj, felczerów i t. p. z 50 figurami w tekście.	—	60
Ribera O. S. J. Żywot Świętej Teresy od Jezusa, tłómaczony na polskie, przez Karmelitankę bosą.	3	60
Sas-Łada Cecylia. Pamiętnik Mamy. Opowiadania dla dzieci. Lwów.	1	80
Schwartz Z. M. Ofiara zemsty, powieść tłóm. ze szwedzkiego.	1	35
Sienkiewicz Henryk Na jedną kartę, dramat w 5-ciu aktach.	—	60
Skarbek Stan. Amelioracje rolne w gubernji Płockiej	—	15
Słowacki Juljusz. Hugo, Mnich, Arab. Lwów. w płóc. opr.	—	30
Słownik łacińsko-polski do źródeł prawa rzymskiego, ułożony staraniem Prof. Dr. T. Dydyńskiego.	5	—
Smolka Stan. Szkice historyczne, serja druga.	2	—
Sobieski w poezji polskiej. Głosy poetów polskich, o bohaterskim obrońcy Wiednia	1	—
Spencer Herbert. Szkice filozoficzne.	1	20
Stagraczyński X. J. Nauki katechizmowe o prawdach wiary i obyczajów kat. kośc. według średniego katechizmu Deharba. Cz. 1-sza o wierze.	2	25
Starzeński Leopold Hr. Sen trefnisia, komedjo-dramat w 3-ch aktach wierszem. Lwów.	—	45
Tarczyński Hip. Czynniki wytwarzające powszechne bogactwo, ziemia, praca i kapitał. pogadanka z dziedziny gospodarstwa społecznego czyli ekonomii politycznej.	—	15
Tucewicz W. Podręcznik do urządzenia lasów, przełożyli z jęz. ros. Studenci Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnego w Puławach pod redakcją prof. Krasuskiego	1	50
Wernic H. Pierwszy rok nauki systematycznej, dla nauczycieli i wychowańców.	1	50
Wilczyński Albert. Za groszem, opowiadania przez autora „Kłopotów starego komendanta."	1	80
— Ze świata, obrazki i humoreski. Lwów.	1	80
Wolski Stanisław. Wczoraj i dziś (z notatek uniwersyteckich swojego kuzyna) przepisał. Włocławek.	—	50
Zaleski J. B. Księżna Hanka. Zołotareńko w Warszawie. Lwów, w oprawie płóc.	—	30

—1039—

MAGAZYN

WYROBÓW

ZŁOTYCH I SREBRNYCH

M. MANKIELEWICZA,

W GMACHU TEATRU POD FILARAMI,

DZIŚ OTRZYMAŁ I POLECA

BIŻUTERJĘ SREBRNĄ

Poleca również **BRANSOLETY** złote z kamieniami, **PORTE-BONHEUR** gładkie i pancerowe, **PIERŚCIONKI** brylantowe i z kolorowemi drogiemi kamieniami, **ŁAŃCUSZKI** damskie do zegarków, oraz wielki wybór **Papierośnic** i **Portmonet** srebrnych.

Wyrób gustowny, fasony najnowsze. Ceny nizkie.

1458

Miodowa 5. Ogród po-kapucyński.

W tych dniach przyszło wiele **PALM** wachlarzowych i takowe sprzedają się po rs. 1. **AZALJE** kwitnące, od 30 k. **RÓŻE** sztamowe, tegorocznego szczepienia w doniczkach wysokości od 3—4 łok. od rs. 1. **RÓŻE** miesięczne w doniczkach, 15 k. **HERMOZA** 20 k. **KOLEUSY** do klombów dywanowych 5 k. **HELIOTROPY** 5 k. **WERBENY** 5 k. **GEORGINJE** sz. 10 k., tamże dostać można **flanców letnich** po k. 20 kopa. Przyjmują się zamówienia na **bukiety ślubne,** od rs. 1; **wieńce** laurowe jakoteż i z kwiatów od rs. 2; to wszystko załatwia się akuratnie i punktualnie. Do ogrodu wchód korytarzem kościelnym. 1479

Nr 38 Marszałkowska

FABRYKA i MAGAZYN

samowarów

F. SOKOŁOWA,

przyjmuje wszelkie reperacje i pobielanie rondli, posiada wielki wybór nowych, przyjmuje w zamian stare. 1839

Do sprzedania pod dogodnemi warunkami

Majątek ziemski

bez służebności, pod Częstochową, 3 mile od kolei, włók 24, w tem lasu 5 wł., łąk 1 wł., zarośli i pastwisk 3 wł., ornego 15 wł., zabudowania, zasiewy i inwentarze kompletne.— Cena rs. 36,000, z której pozostanie na hypotece 10,500 rs. pożycz. Towarz. Kred. Wiad. na Marszałkowskiej u rządcy domu № 24. 1895

Nowa Pracownia Strojów, Okryć i Sukień damskich E. B.,

przy ulicy Chmielnej № 28, lit. A., 1-e piętro, w oficynie, mieszkania № 11.

Przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące, którą wykonywam gustownie i spiesznie po bardzo umiarkowanych cenach. 1896

Z powodu wyjazdu

do sprzedania:

Fortepian za 275 rs., Szafy duże po 25 rs., Szafa z lustrem 40 rs., Łóżko żelazne sprężynowe 25 rs., Garnitur Mebli rypsem zielonym kryty 80 rs., Tualeta mahoniowa 20 rs., Umywalka z blatem marmurowym 25 rs., Maszyna do szycia Wheelera i Wilsona 30 rs., Lustro 10 rs. i różne Lampy. — Róg Bielańskiej i Tłomackiego № 2, w oficynie na prawo, mieszk. № 11, od godz. 1—4. 1843

!WROCŁAW!

Hôtel de Rome

w środku miasta, poleca **ładne pokoje fronowe, na 1 i 2 piętrze, pokój od 1.50 do 2.50 M.—Wyborowa usługa.** 835

Lecznicza bezpłatna

dla niezamożnych chorych,

z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 dr **Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie prócz świąt.

Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.

Od 11 do 12 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Poniedziałki, czwartki i soboty.

Od 11 do 12 **profesor Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci; wtorki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Malinowski.** Choroby wewnętrzne i dzieci w poniedziałki, środy i piątki.

Od 12 do 1 **dr Guranowski.** Choroby uszne, codziennie, prócz świąt.

Od 1 do 2 **dr Zweigbaum.** Choroby właściwo kobietom, codziennie prócz wtorków.

Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne. Codziennie prócz świąt.

Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby nerwowe; we wtorki i piątki.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby płuc i gardła; w piątki.

Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie prócz świąt.

Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne; w środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby kobiet; w poniedziałki, środy i soboty.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtuszewskiego, Stare-Miasto № 11.

Do sprzedania Klacz

ç-letnia, rasowa, powozowa. Wiadomość u szwajcara w hotelu Niemieckim. 1960

Kwiaty paryzkie

oraz własnego wyrobu po cenach możliwie najniższych, poleca Fabryka Górskiego, Żabia 4, na parterze w oficynie. 1959

W Płudach 1486

jeszcze 2 domki w sosnowym lesie, do wynajęcia na letnie mieszkanie. Wiad. Miodowa 15, u Rejenta Kiersnowskiego, od 11—2 prócz świąt.

Nowe-Miasto nad Pilicą

(gub Piotrkowska, pow. Rawski),

Zakład Wodoleczniczy.

Racjonalna hydroterapja. Objaśnienia na miejscu lub w Warszawie, w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480. 1480

Młody Człowiek,

kawaler, mający wyobrażenie o **leśnictwie** i **serwitutach**, znający się na rachunkowości i sądownictwie, może znaleźć stałe zajęcie zaraz. Oferty pod lit. F. B. Międzyrzec. 1955

Do sprzedania

WILLA

murowana, w Nowej-Aleksandrji (Puławach), w pięknem położeniu, blizko parku i kościoła, na wzgórzu, z oficyną nową drewnianą, zabudowaniami gospodarskiemi, lodownią, ogrodem kwiatowym i owocowym. Wiadomość w Warszawie, przy ul. Hożej 12b, u właściciela domu lub na miejscu, u W. Treutler w aptece. Warunki kupna dogodne. 1957

Potrzebny jest 1943

Zdolny Buchhalter

znający dokładnie języki polski, niemiecki i ruski, za dobrem wynagrodzeniem do fabryk, gorsetów, Wilhelma Steiner, Świętokrzyzka 24.

Do Kantoru Agentur **E. Horowitz,** nadszedł transport

Farb Drukarskich

ze słynnej Fabryki Delamare & Leroy w Paryżu, w rozmaitych gatunkach, dla gazet, książek i druków, jak i dla najwykwintniejszych illustracyj. Ulica Królewska № 39. Cenniki wysyłają się na żądanie. 1950

Na folwarku doświadczalnym

należącym do Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, w m. Nowej-Aleksandrji (gub. Lubelska), odbywać się będzie 25 Maja (6 Czerwca) r. b., od 11-ej godziny z rana, w drodze publicznej licytacji

sprzedaż

cieląt, byczków i ciołek,

czystej rassy Algauskiej, a także zmiąszanej z holenderską w wieku od 1-go do 7-iu miesięcy. 1476

Człowiek

wolny, wykształcony w średnim wieku, posiadający własną dzierżawę majątku na co przedstawi dowody, życzy przyjąć Zarząd Dóbr lub pełnomocnictwo od 1 Lipca. Adresować Dom Rolniczy Stefana Jezierskiego w Siedlcach, który i rekomendacje udzielić może. 1477

!!Tanio sprzedaję Meble!!



Kilka garniturów gustownie wysłanych i szeslongi, oraz wiele innych mebli mahoniowych i orzechowych, dobrej roboty, w zakładzie stolarskim. Ulica Leszno № 50. 1625

LOKALE

po 5 i 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od S-go Jana za cenę przystępną w domu № 52, przy ul. Marszałkowskiej. Wiadomość na miejscu. 1840

Najnowszy praktyczny wynalazek amerykańskich patentowanych

PODKŁADEK,

do pisania do użytku w Biurach,

Powyższa **podkładka** do pisania, uznana już we Francji, Anglji i Niemczech, jako nader praktyczny wynalazek amerykański, albowiem z powodu jej elastyczności ręka nie forsuje się pisaniem, owszem czuje się ulgę, ale oprócz tego na powierzchni **podkładki,** można pisać notatki, tak atramentem, jak również ołówkiem. Wedle potrzeby notatki te mogą być wycierane. Rzeczonych podkładek nabyć można w tutejszych składach papieru i magazynach galanteryjnych.

1948 **B. SLOTOWSKY,**
Frankfurt n/Menem, Wollgraben 1.

Do gub. Smoleńskiej

na fabrykę potrzebny młody człowiek na kasjera i dozorcę fabrycznego gospodarstwa.— Poręczenie od firm prima na 1,000 rs. lub kaucja do 400 rs., gaży 85 mies., utrzymanie gotowe. Miejsce stałe, spokojne. Listownie o przeszłych i teraźniejszych zajęciach poste-restante pod lit. **N. K.** 1488

Sędzia Komisarz massy upadłości

Gabrjela Szydełko.

Z mocy art. 476 Kod. H., wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Gabrjela Szydełko, ażeby stawili się w d. 13 (25) Maja 1883 r. o godzinie 11 rano w gmachu Sądu Handl. w Warszawie, przy ul. Długiej № 7, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, celem wyboru i przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndykow tymczasowych tejże massy.—Warszawa d. 9 (21) Maja 1883 r.

1487 **M. GLÜCKSBERG.**

Przy ulicy Kruczej

w domu № 15a/1621 M. Gerlacha, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., ze zlewem i wodociągami: 5 pokoi, na 1-m piętrze, z balkonem, przedpokój, kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólna pralnia, w suterenach, za 550 rs. rocznie; 5 pokoi na dole, przedpokój, obszerna kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólna pralnia w suterenach, za 575 rs. rocznie. Wiadomość u rządcy domu, od g. 8 do 9 rano i od 5—7 po południu. 1941

Rs. 200

wynagrodzenia przeznacza się za wyszukanie odpowiedniej posady w nadbaltyckiej prowincji lub w Król. Polsk., **rządcy gospodarczemu,** zamieszkałemu w Austrji i posiadającemu najlepsze referencje. Łask. oferty pod lit. **R. O.,** przyjmuje **Agentura Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, w Warszawie, Senatorska № 18.** 1482

Fabryka Lamp i Wyrobów metalowych
W. Anderszewskiego.

egzystująca dotąd przy Nowym-Świecie № 44, donosi Szanownej Publiczności, że nabywszy podobny handel po ś. p. **Gebercie przy ulicy Marszałkowskiej № 69** i zaopatrzywszy takowy we wszelkie wyroby metalowe, głównie **naczynia kuchenne emaljowane i rożne naczynia lakierowane,** poleca takowy względom Sz. Publiczności, nadmieniając, że dawny zakład przy ulicy Nowy-Świat przeszedł pod inną firmę i nic wspólnego z moją firmą niema. Polecając nowy ten mój zakład względom Sz. Publiczności, pozostaje z uszanowaniem

1354 **W. Anderszewski.**

STOLARZ,

który pracował w największych zakładach zagranicznych i warszawskich, przyjmuje odpolitur owania mebli i wszelkie reperacje, oraz wykonywa nowe roboty starannie. Ulica Warecka № 2, prawa oficyna. 1830

Letnie Mieszkania

w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatek Belwederskich, w ogrodzie, w uroczem położeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela **Mantey,** Skład Kaszmirów, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 1448

LEKCJE BUCHHALTERJI 1863

udziela DAWISON, upoważniony przez warsz. okręg nauk.— Marjańska 2B.

Do sprzedania, zamiany na folwark lub na dzierżawę folwarku

Dom w Warszawie,

położony w środku miasta, przynoszący dochodu 2,200 rs. Wiadom. Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszk. 19, zastać można od godz. 2—4. 1884

Jest do nabycia lub wydzierżawienia

Zakład Mleczny,

kompletnie urządzony, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość u właściciela na miejscu przy ul. Niecałej № 3. 1885

Nagrody rs. 200.

Kto da zajęcie młodemu człowiekowi, kawalerowi, b. urzędnikowi gospodarczemu i rządowemu z chlubnemi świadectwami i rekomendacją, mogącemu złożyć kaucji rs. 1,000. Oferty prosi składać w Kantorze Kurjera, pod lit. M. J. 1866

Letnie Mieszkanie

na wsi, 10 wiorst szosą od Nowo-Mińska, złożone z 4 pokoi i kuchni. Dom w ogrodzie w uroczem położeniu, blizko las, rzeka i stawy; wszelkich produktów spożywczych można dostać na miejscu, konie do kolei na każde żądanie. — Wiadomość u p. Zwolińskiego w bufecie na stacji Nowo-Mińsk. 1874

Korzystny Interes.

Do interesu renomowanego, dobrze procentującego, poszukuje się wspólnika lub wspólniczki z kapitałem Rs. 5—8,000. — Uprasza się o składanie adresów w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. W. G. 202. 1878



Z powodu wyjazdu zagranicę jest do sprzedania

para młodych zdrowych Koni

powozowych. Wiadomość ulica Miodowa № 16 u stróża domu 1890

Majątek ziemski

włók 26, bez służebności, z kompletnemi budynkami murowanemi, domem mieszkalnym, obszernym, w zupełnie dobrym stanie—inwentarzem żywym i martwym—zasiewami ozimemi i jaremi, ogrodem owocowym dużym; dochodami stałemi rs. 2,000, do sprzedania lub zamiany na dom nieobciążony długami. Wiadomość: hotel Polski № 26, do godziny 10-ej rano i od 5-ej do 6-ej po południu. Majątek położony niedaleko Warszawy i szosy. 1854

DO APTEKI

na prowincję,

zaraz potrzebny **Uczeń** kończący praktykę z pensją **rs. 10,** stołem i stancją, lub też pomocnik z pensją wedle umowy. Do tegoż miasteczka mającego bardzo ludną i zamożną okolicę potrzebny jest **Lekarz** wolno-praktykujący.—Wiadomość w składzie materjałów aptecznych **A. F. Galle.** 1871

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia w Mokotowie, 1/3 wiorsty za rogatkami w ogrodzie, w domu murowanym, z 2-ma werendami. Mieszkanie suche i wygodne. Wiadomość na miejscu № 24, tamże można się dowiedzieć o sprzedaży posesji. 1881

Niecała 8.

Różne Lokale

do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 1837

Browar bawarski.

W dobrach Żarki, w okolicy fabrycznej po nad drogą żel. Warsz.-Wied., jest do wydzierżawienia Browar do wyrobu piwa bawarskiego, z wyborną źródlaną wodą, wszystkiemi aparatami, suszarnią 2-piętrową, lodowniami, piwnicami lagrowemi. Interesanci zgłosić się zechcą osobiście lub listownie, do właściciela dóbr **w Żarkach,** przez stację **Myszków.** 1262

Sak-Palta

w całości, bez prucia, farbują się i piorą oraz wszelka garderoba damska i męzka, dywany, portiery, wszelkie aksamity itp. Filja przy ul. Bednarskiej № 15. Fabryka za rogatką Wolską, ulica Żytnia № 20, we własnym domu. 1446

TRZODA CHLEWNA

rasy pół angielskiej, jest do sprzedania w ilości 40—60 szt., wagi od 120—250 f. sztuka. Wiadomość u właściciela domu, Marszałkowska № 44. 1935

OBICIA PAPIEROWE

od [illegible] kop. do najdroższych, w wielkim wyborze,

CERATY, ROLETY, GZEMSY,

890 wszelkiego rodzaju, żaluzjowe, płócienne i drelichowe, do firanek,

POLECAJĄ NAJTANIEJ

MIODOWA 15. J. LUBELSKI i S-KA 15. MIODOWA.

Nadeszły dawno oczekiwane

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚBI

(Poudre fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczów natury, zapach tego indyjskiego kwiatu, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem **Cena rs. 2 kop. 50.**

Poudre Fleur de Cygne,

PARYZKI ŁABĘDZI PUDER w metalowych pudełkach.

Osoby życzące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, a żeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach.

Cenn kop. 40 i rs. 1.

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Główny Skład wymienionych artykułów: **PERFUMERJA à LA RENAISSANCE, ulica Nowy-Świat № 41, KOCHA,** ulica **Krakowskie-Przedmieście № 83] i LEONA, Nowo-Senatorska № 4.** 1338

DOWÓD

№ 14521 na zastawioną w Banku Polskim posadzkę zagubionym został. Łaskawy znalazca zechce dowód ten oddać panu Jaworskiemu, w wydziale przemysłowym Banku Polskiego. 1148r

OGŁOSZENIE.

W powtórzeniu zawiadomienia ogłoszonego w miesiącu Listopadzie roku zeszłego, co do usunięcia ze składów pod katakumbami Cmentarza Powązkowskiego ciał osób zmarłych, dla których termin czasowego składu dawno już minął.—Nadzorca Cmentarza zawiadamia niniejszem krewnych, niżej wymienionych zmarłych, jak również osoby, które składały deklaracje na czasowe pomieszczenie ciał tych w składach, ażeby zajęli się usunięciem takowych ze składów pod katakumbami najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.—uprzedzając, że po tym terminie bezzwłocznie wszystkie te ciała będą usunięte ze składów i pochowane w grobach kolejnych.

1475 Nadzorca Cmentarza Powązkowskiego **Fiszer.**

LISTA

Osob zmarłych, ciała których znajdują się na czasowem przechowaniu w składach pod katakumbami Cmentarza Powązkowskiego

1. Łubieński Jan, pochowany 12 (24) Czerwca 1860 r.
2. Jankowska Karolina, pochowana 6 (18) Stycznia 1863 r.
3. Mitkiewicz Antonina, pochowana 13 (25) Stycznia 1863 r.
4. Zawadzka Marjanna, pochowana 14 (28) Lutego 1864 r.
5. Jasińska Marja, pochowana 15 (27) Maja 1866 r.
6. Krzyżanowski Kacper, pochowany 23 Czerwca (5 Lipca) 1869 r.
7. Skorupska Wiktorja, pochowana 3 (15) Września 1873 r.
8. Sobolewska Marja, pochowana 17 (29) Października 1876 r.
9. Miller Teressa, pochowana 29 Lutego (12 Marca) 1877 r.
10. Jaroszewska Teofila, pochowana 15 (27) Czerwca 1877 r.
11. Kaliński Heronim, pochowany 22 Lipca (3 Sierpnia) 1877 r.
12. Kaliszewska Aleksandra, pochowana 13 (25) Czerwca 1879 r.
13. Szaniawski Jan, pochowany 28 Czerwca (10 Lipca) 1879 r
14. Bałandowicz Antonina, pochowana 15 (27) Lutego 1880 r.
15. Ostaszewicz Anna, pochowana 8 (20) Maja 1880 r.
16. Konopnicki Wilhlem, pochowany 13 (25) Sierpnia 1880 r.
17. Sapińska Aniela, pochowana 4 (16) Marca 1881 r.
18. Głębocki Stanisław, pochowany 14 (26) Marca 1881 r.
19. Klicka Joanna, pochowana 8 (20) Maja 1881 r.
20. Kozerska Franciszka, pochowana 21 Maja (2 Czerwca) 1881 r.
21. Szaniawska Józefa, pochowana 13 (25) Października 1881 r.
22. Kublicki Karol, pochowany 9 (21) Listopada 1881 r.
23. Lasocki Józef, pochowany 10 (22) Grudnia 1881 r.
24. Zakrzewski Aleksander, pochowany 22 Kwietnia (4 Maja) 1882 r.
25. Łętowska Kazimiera, pochowana 11 (23) Maja 1882 r.

Nadzorca Cmentarza Powązkowskiego **Fiszer.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go maja 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.37½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.03	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.35	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.25	—.—
m.	100.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.90	—.—
„ „ „ III	93 40	—.—
„ „ „ IV	92.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.10	—.—
małe.	87 95	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.15	—.—
II „ „ rs. 100	92.15	—.—
III „ „ rs. 100	92.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	310.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	310.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	160.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1270.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	510.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartosc kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 208⅓.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 70 15/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 179⅙.
Od listów likwidacyjnych kop. 190.

TARGI „na placu Witkowskiego".

Dnia 22-go maja 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	800	840
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	900	930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	575	595
„ średnie	—	—	555	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	480	500
Owies . . . . 141 f.	—	—	375	400
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	630
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	720
Masło świeże funt . . .	—	—	255	270
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	60	88	—	—
Słomy pud	30	40	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 21-go maja 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 148, średnia 124—135, ordynaryjpa 90—120.

Żyto wyborowe 95—98, srednie 89—93, ordynaryjne 85—88.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 98—102, średni 92—96, ordynaryjny 86—90.

Groch 76—115. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 140—160, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 22-go maja 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 58.
„ wiadro rs. 7 kop. 93².

Nauka i wychowanie.

Polka z dobrym francuzkim, średnią muzyką a także niemieckim i ruskim, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. M. K. 7333

Polka w średnim wieku, dobrze wychowana, praktyczna, mówiąca po francuzku i po niemiecku, może być towarzyszką podróży, lub opiekować się młodą osobą. Wiadomość: Niecała 1, w fabryce kwiatów Marji Olędzkiej. 7410

Uczeń klasy 7 gimnazjum filologicznego, życzy dawać lekcje przez czas wakacyjny z wyjazdem na wieś. Wiadomość: Hoża 30a, mieszkania 4. 7111

Tylko co przybyła do Królestwa rodowita francuzka, pragnie przyjąć obowiązek na wsi lub w mieście. Oferty prosi składać: Hoża 2, w magazynie p. Albini. 7573

B. uczeń VII klasy gimnazjum filologicznego, poszukuje kondycji. Adres: Biała, Siedlecka gub., ulica Garncarska, właściciel domu pod № 65. 1020

Bona niemka do dwojga starszych dzieci potrzebną jest od 1-go Czerwca; wymagają się świadectwa. Marszałkowska № 71, m. 28.

Niemka rodowita udziela lekcje za umiarkowaną cenę. Wiadomość pod lit. A. F. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1029

Francuzka życzy sobie przyjąć miejsce w domu przyzwoitym do dzieci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod liter. M. N. 7551

Potrzebną jest na wieś do wspólnej edukacji z drugą, panienka od 9 do 13 lat wieku. Warunki bardzo przystępne. Miejscowość nad Bugiem, w okolicy Radzymina. Wiadomość w Warszawie, ulica Hoża № 12 lit. B. mieszkania 11. 7597

Bona szwajcarka, posiadająca pierwszorzędne rekomendacje, życzy pomieścić się w w większym domu w Warszawie do dzieci. Wiadomość i warunki prosi składać: Zielony Plac № 1, mieszk. 2, od 2 do 4 po południu.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Guwernantka francuzka, z angielskim, niemieckim i muzyką zaraz do umieszczenia, (nowo przybyła). 7620

Potrzebną jest pół guwernantka francuzka lub polka, mówiąca dobrze po francuzku, od 1 Czerwca lub 1 Lipca do dwóch panienek, mających lat 7 i 9. Wymagane są dobre rekomendacje. Zgłosić się: Alea Ujazdowską 25a, mieszk. 1, między godz. 12-ą a 2-ą.

Francuzka poszukuje miejsca do dzieci.— Wiadomość: Źródłowa № 6, m. 12. 7538

Bona niemka, potrzebna jest do dzieci w starszym wieku, posiadająca język ruski. Wiadomość: Nowy-Świat № 9. 7547

Niemka rodowita poszukuje demi-place.— Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. O. F. 1028

Posady i prace.

Potrzebny zaraz zecer, któryby był zarazem i preserem, do biura ogłoszeń ulicznych; Marszałkowska № 73, wejście od ulicy Próżnej do sklepu. 7500

Potrzebne są dwie sklepowe z kaucją do piekarni. Wiadomość Mostowa № 3. 7476

Urzędnik gospodarczy życzy posadę przyjąć od 1-go b. m. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. G. 7496

Panny kompletnie uzdolnione do staników, potrzebne są zaraz do magazynu S. Lulla et Comp. Długa № 17. 7460

Panny potrzebne są zaraz do szycia. Widok № 11, mieszk. 11. 1026

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice, które po 3-ch miesiącach dostaną wynagrodzenie. Warecka № 6, mieszk. 21.

Chłopiec z dobremi świadectwami, potrzebny do sklepu wódek. Wiadomość róg Wspólnej i Kruczej. 7467

Panny do spódnic kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Hoża 17 E, mieszkania 2. 7483

Panny podręczne potrzebne do krawieczczyzny damskiej. Leszno № 25, m. 13. 7326

Osoba młoda, dobrze wychowana, pragnie miejsca towarzyszki na wyjazd do wód. Wiadomość: ulica Złota № 39, m. 27. 7275

Rutynowany buchhalter prowadzi, reguluje i zaprowadza księgi, oraz udziela lekcyj buchhalterji w trzech językach po kop. 40 za godzinę. Adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą T. 7382

Panny podręczne, umiejące szyć na maszynie, potrzebne do pracowni sukień. Karmelicka 14, 1-sze piętro. 7321

Potrzebny jest uczeń początkujący do Apteki w Brześciu Litewskim. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle. 7352

Panna do szycia bielizny na maszynie, za wynagrodzeniem rs. 12 miesięcznie, z całodziennem życiem, potrzebną jest, oraz podręczna. Twarda № 19, mieszk. 20. 7610

Potrzebny jest zaraz człowiek, znający dobrze języki: ruski, polski i niemiecki, do administracji hotelu. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 2, u właściciela od godziny 3-ej do 4-ej po południu. 7614

Panny do sukień, szyjące na maszynie Singera potrzebne są zaraz. Nowolipie 20, m. 7.

Panny potrzebne są do staników i do spódnic, do pracowni Heleny Sieraczek. Ulica Twarda № 16 lit. A. 7623

Gospodyni przybyła ze wsi, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca. Wiadomość: Marszałkowska 27a, stróż wskaże. 1037

Murzyn poszukuje miejsca za lokaja. Dowiedzieć się można w magazynie p. Lipink, róg Niecałej i Wierzbowej. 7549

Osoba doświadczona i praktyczna, mogąca zastąpić matkę lub towarzyszkę słabej albo młodej osobie, wyjeżdżającej na kurację zagranicę, może takowej towarzyszyć. Wiadomość: Nowolipki № 32A, m. 4. 7564

Potrzebne są panny: jedna zdatna do staników, druga do maszyny Singera. Rymarska № 12. E. Spiner. 7565

10 panien potrzeba jest do staników, podręcznych i do nauki. Ulica Pańska № 57, mieszk. 7. 7569

Potrrebne są panny do spódnic i do nauki. Widok 19, mieszk. 10. 7570

Panna szyjąca dobrze krawieczczyznę, może znaleźć zaraz stałe zajęcie w domu prywatnym. Orla № 9, prawa oficyna, 3-e piętro.

Panny zdatne i podręczne potrzebne do pracowni W. Perkowskiej. Hoża 3. 7543

Panny uzdolnione potrzebne są zaraz do szycia kapeluszy w fabryce N. Erdreicha, ulica Świętojerska № 12. 7535

Dziewczęta potrzebne do zwijania bawełny. Fabryka pończoch, Złota 12. 1030

Panna potrzebna do szycia bielizny na maszynie. Leszno № 35, mieszk. 6. 7608

2 maszynistki i podręczne, potrzebne są do męzkiej bielizny. Elektoralna № 20, mieszkania 8. 7556

Potrzebny jest pomocnik do redakcji dzieła rosyjskiego urzędowego, posiadający odpowiednią kwalifikację, lub znany z prac autorskich. Dowody znajomości języka i adres złożyć w cukierni Jacques'a, Niecała 12A. 7542

Panny dobrze szyjące na maszynie Singera potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem, także do wykończenia ręcznie gorsetów lub do nauki. Świętokrzyzka № 14, faka gorsetów J. Kropiwnickiej 7574

Rządca dóbr, 30-letni żonaty, teoretycznie i praktycznie wykształcony, znający się na leśnictwie, który zajmował się gospodarstwem zagranicą, a w ciągu ostatnich lat 5-ciu i w Królestwie pozostający w znaczniejszem miejscu już lat 3, opatrzony dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b. Oferty prosi składać pod lit. A. A. poczta, Góra Kalwarja. 7579

Panny potrzebne są do szycia, w pracowni sukień. Ulica Zgoda № 1A, m. 13. 7450

Potrzebną jest panna, kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie. Wiadomość: ulica Wspólna № 34b, mieszkania 5. 7144

Panny potrzebne do krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do nauki. Bednarska 7, m. 24.

Na wyjazd na prowincję potrzebna jest panna uzdatniona w szyciu rękawiczek na maszynie. Wiadomość róg Jasnej i Świętokrzyzkiej № 26, u p. Kwiatkowskiego. 7482

Administrator poręczający potrzebnym jest od 1-go lipca r. b. do znaczniejszych dóbr, położonych w gubernji kaliskiej, przeważnie w ziemi pszennej, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przez Turek w Dobry, poste restante **A. B.** 7559

Jedna z większych w kraju fabryk wyrobów z drzewa, poszukuje zdatnego stolarza (werkführera). Oferty proszę przesyłać pod lit. J. R., Krak.-Przedm. 54. 7563

Panny potrzebne są do staników i podręczne. Ulica Przejazd № 2, u pani Feldman.

Potrzebne są zaraz panny, zdatne do pracowni sukień damskich Eugenji Kietlińskiej. Elektoralna № 30. 7594

Do przetłómaczenia rękopismu z polskiego na ruski potrzebny jest tłomacz, gruntownie posiadający powołane języki. Adresy składać w kantorze Kurjera lit. M. 7533

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję.— Elektoralna 33, mieszkania 10. 7567

Fortepian palisandrowy zagraniczny, prawie nowy, drugi $6^1/_2$ oktawy, krótki, czarny, sprzedaję; strojenia, reperacje, potowanie, przyjmuje Cerulli. Nowy-Świat 68. 7558

Kufer do sprzedania. Nowogrodzka № 27, mieszkania 12. 7560

Do sprzedania szafa z bufetem, lampy, gazometr, stoliki jesionowe, lustro. Ul. Chmielna № 33. Wiadomość u stróża. 7562

Łóżko jesionowe do sprzedania za 8 rs. Grzybowska 39, mieszk. 11. 7561

Meble do sprzedania za nizką cenę. Garnitur stylowy i medaljonowy masiw orzechowe, oraz szeslong skórą kryty i materace włosiane. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 11, wprost św. Krzyża. 7576

Wózek dla chorego na resorach, lustro zagraniczne w czarnych ramach z konsolą, do sprzedania bardzo tanio. Pawia № 2, u Czarneckiego. 7532

Palta zimowe dobre nabywam, oraz futra. Nowy-Świat 68, kuśnierz. 7540

Potrzebne są panny podręczne i uzdolnione, do pracowni sukień i okryć damskich Anny Mazurkiewicz, Długa № 30. 7609

Stróż z dobremi i długiemi świadectwami, życzy sobie przyjąć takiż obowiązek. Wiadomość: ulica Bracka № 7, u rządcy. 7600

Osoba młoda, udoskonalona w kroju i szyciu sukień, życzy przyjąć miejsce w domu prywatnym lub na wsi. Nowogrodzka № 13, mieszkania 15. 7583

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Kralla, Hofera, Małeckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów W. Slodzińskiego, Nowy-Świat 46. 1021

100 kapeluszy gotowych do grubej żałoby, z woalami i brydami, od rs. 4 k. 50 do najwykwintniejszych, oraz słomkowych, tiulowych bastowych i z kwiatów gustownych a tanich, poleca Magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. 764

Koń gniady chodzący w uprzęży, jest do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 67; pisarz Dombrowski wskaże. 7493

Lando do sprzedania tanio. Wiadomość: ul. Zimna № 1, w kantorze. 7300

Fortepian nowy, meble, lampy, lustro, wielki samowar i portrety dla braku miejsca do sprzedania. Ulica Nowolipie № 6, mieszkania 10. 7474

Kupuję! Wszelkie zużyte wyroby złote jakoteż drogie kamienie lub w zamian nowe. Jubiler W. Moczydłowski ulica Nowo-Senatorska № 5, hotel Litewski. 7465

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6336

Meble: Do sprzedania garnitur mebli za rs. 50, przy ulicy Widok № 14, mieszkania № 18. Widzieć można od godz. 11 rano do 5 po południu. 7481

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Są do sprzedania dwie szafy dębowe, z rzeźbą ozdobną, za cenę bardzo przystępną. Ulica Dzielna № 26, stróż wskaże. 7330

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z czterech pokoi, oraz sprzęty kuchenne, przy ulicy Hożej, w domu № 11, mieszkania 6. 7050

Biurko, 2 komody mahoniowe z bronzami, stare; stolik damski inkrustowany, do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia B. Bolcewicza. 6787

Praktycznym, herbatę lądową od 80 kop. za funt, dywany wschodnie strzyżone od 2 rs., sprzedaje „Orient," Elektoralna 5. 6282

Maszyna pończosznicza, prawie nowa, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Zgoda № 1, od Złotej dom 2-gi, w fabryce pończoch.

Do sprzedania meble orzechowe rzeźbione, atłasem wełnianym bordo kryte, kanapa, kozeta, 4 fotele, 6 krzeseł, stół, 2 kolumny ażurowe, portiery z gzemsami do 2 drzwi. Nowy-Świat № 22, 1-e piętro. 7184

Do odstąpienia za przystępną cenę prawie nowe, kompletne urządzenie sklepowe dla cukierni, handlu korzennego lub wiktuaów, również jest do zbycia szafa do oszklona, czarno-politurowana, z wystawy w pałacu Brühlowskim. Wiadomość w fabryce lodowni pokojowych i kuchennych. wyrobów drewnianych Józefa Kuchty, przy ulicy Marszałowskiej № 15. 6596

Nowa fabryka kafli Leopoldów, piece kaflowe zwyczajne, berlińskie gładkie, wanny, piękna glazura, glina wyborowa, staranne wykończenie, trwałość gwarantowana. Sprzedaż: Warszawa, Marszałkowska № 65, kantor Giełżyńskiego, lub na miejscu, poczta Rososz, stacja kolei Nadwiślańskiej Leopoldów. Ceny umiarkowane. 5724

Fortepian w bardzo dobrym stanie, za rs. 160 jest do sprzedania. Ulica Leszno № 18, mieszk. 26. 1000

Do sprzedania: dwie umywalki, trzy stoliki dla dzieci i trzy stoliki do szycia, mahoniowe, stolarskiej roboty. Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 26. 7342

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania lustro czarne, z nizką konsolą, wytwornej roboty, Bracka № 2a, m. 5. 7408

Ktoby miał do zbycia lub do wynajęcia krzesło na kółkach, dla wożenia chorych, raczy zostawić wiadomość u stróża domu № 18, przy ulicy Świętokrzyzkiej, róg Mazowieckiej. 7447

Brelotka ruska wraz z zaprzęgiem, na stojących resorach, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Dzika № 14 w składzie węgli.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble z salonu to jest: kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł, stół, lustro z konsolą, wszystko z czarnego drzewa, pokryte adamaszkiem jedwabnym, oraz szafy orzechowe, maszyna do kopjowania i kasetka żelazna, obraz duży, piękny, ręcznej roboty, po cenach przystępnych. Ulica Elektoralna № 3, mieszkania 3, od godziny 12 do 6. 7391

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6702

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Garnitur czarny, jedwabiem kryty, czarne tremo, szafa orzechowa do sukień, szafka do bielizny, stół jadalny i inne meble oraz fortepian do sprzedania. Żórawia 9, m. 9.

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, konsolki. lustro. kredens, para łóżek, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 7435

Bardzo tanio owies do sprzedania. Na żądanie dostawa swemi furmankami. Skład Praga, ul. Petersburska № 184 lit. J, mieszkania № 5. 7514

Do sprzedania: łóżka, obrazy, porcelana, garderoba męzka, książki i inne rzeczy. Włodzimierska 11, m. 6. 7613

Meble po zwiniętym magazynie w znacznym wyborze, niżej kosztu, oraz używane z trzech pokoi, z powodu wyjazdu wyprzedają się. Bracka № 7, mieszk. 3. 7617

Garnitur czarny utrechtowy, dwa lustra wielkie modne i inne meble, dywany, obrazy, żerandol, lampy, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 7624

Dwie szafki wystawowe są do sprzedania Ulica Szpitalna № 10, mieszk. 8. 1035

Kwiaty paryzkie tanio, w fabryce Nowy-Świat 24. 1034

Na placu Ś-go Aleksandra № 5, są do zbycia nie drogo rozmaite powozy używane, wiadomość na miejscu. 7585

Jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, rypsem kryty, oraz suknia ślubna zupełnie świeża, za bardzo przystępną cenę. Ulica Świętojańska, róg Kanonji, domu № 5, mieszk. 12, drugie piętro. 7592

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian formy taflowej, o 7, bez $^1/_3$ oktaw, z metalowym blatem, w dobrym stanie, za 140 rs. i niektóre meble za przystępną cenę. Wiadomość można mieć w każdej porze. Ul. Szczygla domu № 5, mieszkania 15. 7199

Wyprzedaje się mało używana garderoba damska: suknie wełniane, satinetowe, szlafroczki, okrycia i t. p. Ul. Nowy-Świat № 22, 1-e piętro. 7183

Fortepian Kralla i Seidlera, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym, 4-ma szprejcami, mało używany, jest do sprzedania w fabryce Jana Dütz, Elektoralna № 20. 7136

Do sprzedania za połowę ceny: katarynka harmonijna, wózek wolancikowy, mogący służyć za rozrywkę na letniem mieszkaniu, oraz lustro wielkiego rozmiaru z podstawą mahoniową, mogący służyć do magazynu lub do większej restauracji. Ul. Leszno № 9, m. 19

Masło litewskie solone, ze wsi przywiezione, jest do sprzedania. Ulica Erywańska № 4 bez litery. 7497

Meble z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania: garnitur salonowy orzechowy, rzeźbiony, biurko męzkie duże, szafa jesionowa, stół jadalny, obrazy olejne, lustro duże i inne domowe sprzęty bardzo tanio. Wiadom.: ulica Bonifraterska № 17, stróż wskaże. 7550

Z powodu wyjazdu są do sprzedania przy ulicy Mylnej № 5, mieszkania 10, 1-e piętro: suknia atłasem ubierana, wetman długie, czarne kaszmirowe, żakietka damska granatowa i kolczyki; wszystko nowe. 7548

Do sprzedania: okrycie wiosenne za rs. 7 i dwie suknie: fularowa rs. 9, wełniana 4. Elektoralna № 26. mieszkania 9. 7545

Suknia czarna i płaszczyk modny do sprzedania. Stare-Miasto № 18, m. 14, 3-e piętro.

Do sprzedania: fortepian, szafa, gablotki, samowar. Bednarska № 23, w sklepie. 7604

Meble bardzo gustowne, a mianowicie: garnitur rzeźbiony orzechowy, tremo czarne i orzechowe, szafy rozbierane, stół jadalny, kredens i inne meble, oraz firanki i dywany, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszk. № 30. 7593

Fortepian palisandrowy, oraz pianino berlińskie nowe do sprzedania za nizką cenę. Miodowa № 3, mieszkania 17. 7590

Jest do sprzedania pozytewka grająca trzy sztuki za nakręceniem klucza, w mahoniowem pudełku, teatralna lornetka, alabastrowy klosz, wełniane rypsowe portjery, kufer modrzewiowy. Ulica Szeroka-Freta № 5, 2-e piętro. 7599

Do sprzedania: skrzyneczka samogrająca, kilkanaście książek ładnie oprawnych, album do fotografji duże, wyżymaczka prawie nowa, szafka kuchenna, łóżko z kuchni żelazne, balja i dwie wanienki. Krucza № 13a, w bramie na lewo. 7580

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej 18, sklepu 10. 1016

Osoba pojedyncza płci żeńskiej, mogąca wypożyczyć rs. 300, otrzyma w procencie całodzienne utrzymanie; gwarancja pewna. Wiadomość: Freta № 21, w dystrybucji. 7503

Jest do sprzedania w Mokotowie dom z ogrodem owocowym, przynoszący rocznego dochodu 1,200 rs., na dość przystępnych warunkach. Wiadom. na miejscu u Szestakowa.

Są magle do sprzedania. Ulica Orla, № domu 7. 7464

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11.

Ktoby miał do wypożyczenia rs. 1,500 na pewną gwarancję, zechce złożyć ofertę pod lit. L. A. L. 57 w kantorze tegoż pisma.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości, przy ulicy Nowolipie pod № 50. Wiadomość na miejscu. 7394

Do sprzedania lub wydzierżawienia, mleczarnia, w ogrodzie, ładnie urządzona, z krowami, w środku miasta. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47. 6908

Szynk wódek do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na Pradze: ulica Targowa № 177, w restauracji E. Więckowskiej. 7349

Magle do sprzedania na miejscu, albo do wzięcia. Ulica Żelazna № 16. 7338

W Piotrkowie sprzedaje się dom z 12 sklepami, z dochodem 13%. Wiadomość tamże, ulica Słowiańska № 19. 7328

Restauracja z całem urządzeniem tak w lokalu jako też i w ogrodzie, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania każdego czasu za nader nizką cenę przy ulicy Wilczej pod № 17G/5033. 7303

Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem; komorne rocznie rs. 400, kontrakt dwu-letni. Wiadomość na miejscu: ul. Królewska № 25. 7343

Sklep wiktuałów sprzedaje się. Ulica Ciepła № 2B. 7344

Jest do odstąpienia folwark majoracki, na lat 8, od 1 Czerwca r. b., z inwentarzem martwym i żywym kompletnym, z wysiewem oziminy korcy 250 i odpowiednią ilością jarzyny, z deputatem drzewnym na gorzelnię i opał, za opłatą roczną dzierżawy rs. 1,000. Wiadomość na miejscu w Gręzówce, 7 wiorst od stacji Łuków, dr. Terespolskiej. 7147

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 44. 7126.

Kuchnia w restauracji pana Chejmana jest z wolnej ręki do odstąpienia. Ktoby sobie życzył z pp. restaurat. nabyć dobry interes, za cenę bardzo umiarkowaną, może się zgłosić pod № 24, ulica Marszałkowska, w Restauracji. 7295

2 magle wiedeńskie do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ul. Wielka № 15, róg Śliskiej. 7313

Kolonja tuż za rogatką, w pobliżu stacji tramwajowej, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 460/6, m. 4.

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, majątek ziemski w gub. Kaliskiej, włók 28, w których 8 włók pięknego lasu, 2 włóki łąk dwukośnych i 18 włók ziemi w połowie pszennej a w połowie żytniej, pod pługiem, bez nieużytków. Budowle, inwentarze i narzędzia rolnicze kompletne. Dwór o 9 pokojach wygodny i suchy, przy samym lesie sosnowym położony. Anszlag do przejrzenia u adwokata przysięgłego p. Romualda Więckowskiego. Żabia № 7. 7402

Magazyn strojów damskich przy pierwszorzędnej ul. (w hotelu), jest do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu, na bardzo dogodnych warunkach. Urządzenie eleganckie, kljentella bardzo liczna. Wiadomość w agenturze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Sklep kolonjalny z towarem i urządzeniem, z powodu objęcia majątku po rodzicach jest do sprzedania; do kupna potrzeba około rs. 800, komorne za sklep i mieszkanie z 2-ch pokoi Rs. 370 rocznie. Wiadomość: Miodowa № 10, mieszkania 21. 7425

Rs. 45,000, 25,000, 10,000 do ulokowania, na domy lub dobra w gub. warszawskiej. Nowomiejska № 13, u rządcy, od 2 do 4-ej.

Sklep wiktuałowy, od lat 37 egzystujący, z przyczyny wyjazdu zaraz do sprzedania. Tamka № 23. 7541

Sklep galanteryjny, dystrybucja, materjały piśmienne i kantor pism, egzystujący od lat 18-tu, jest do odstąpienia każdego czasu przy ulicy Przejazd № 9 nowy. 7537

Sklep mydlarski do sprzedania tanio. Ulica Tamka № 36. 7577

Kolonja do sprzedania, 4 wiorsty za stacją pocztową Miłosna. Wiadomość: ul. Danielewiczowska № 2, mieszkania № 16. 7575

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Solna № 1. 7534

Z powodu wyjazdu za granicę jest dom murowany z placem narożnym. Ulica Kościelna № 10, na 10 procent netto i bardzo dobrych warunkach. Wiadomość u właściciela domu na miejscu, rano od godziny 6 do 10 i od 1 do 4 po południu. 7306

Do sprzedania z wolnej ręki majątek ziemski Mońki, położony w gubernji i powiecie Łomżyńskim, mający rozległości włók 10, z tych połowa lasu dębowego i sosnowego spławnego, włóka łąki; ziemia i urodzaje średnie. Zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Cena rs. 45,000. Bliższa wiadomość Jerozolimska № 23, m. 10, od 5 do 6.

Kuźnia z całem urządzeniem w każdym czasie do odstąpienia. Wiadomość: ulica Łucka № 1, mieszkania 11, od godz. 8 do 12.

Do sprzedania dom z ogrodem owocowym w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej № 49. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, bez pośrednictwa osób trzecich. 7566

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z kantorem pism, z powodu interesów familijnych do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Jastrzębski, Nowy-Świat 19. 7571

Folwarczku od 2-ch do 3-ch włók poszukuje się w blizkości stacji kolei żelaznej niezbyt odległej od Warszawy, najwyżej mil 6; z zabudowaniami, domem mieszkalnym, ogrodem, inwentarzem żywym i martwym. Anszlagi i ofertę nadsyłać do kantoru Kurjera pod literami B. J. 1038

Sklep spożywczy do sprzedania na Pradze, ulica Szmulowska № 153 lit. a. Wiadomość u właściciela domu od g. 2—4. 7584

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Zielna № 7a. 7591

Do sprzedania dom masiv murowany, jedno-piętrowy, 7 okien frontu, cena rs. 12,000 połowa szacunku wymagalna. Praga-Stara, za rogatką wileńską, ulica Mała № 141 lit. H. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 7607

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ulica Twarda № 51. 7601

Lokale.

Pokój ładnie umeblowany, w blizkości Saskiego ogrodu, przy poważnej rodzinie, dla pojedyńczej osoby płci żeńskiej, na czas sezonu wód mineralnych lub dłużej jest do odnajęcia, miesięcznie po rs. 15 lub tygodniowo po rs. 4, od dnia 23 b. m. Krak.-Przedm. № 7, mieszk. 35. 7486

Do wynajęcia każdego czasu salon z balkonem na 1-m piętrze, od frontu, elegancko umeblowany, oraz pokój z usługą, samowarem i całodziennem utrzymaniem lub bez. Tamże mogą być obiady prywatne. Alee Jerozolimskie 23, mieszk. 3. 7430

3 pokoje z meblami w antresoli z osobnem wejściem, sto kroków od ogrodu Saskiego, do wynajęcia na sezon letni od 14 Czerwca, rs. 35 miesięcznie. Ul. Hr. Kotzebue 1, m. 13.

Od 1-go lipca r. b. jest do wynajęcia z 2-ma wchodami, 3 pokoje, pasaż, przedpokój i kuchnia, na 2-em piętrze w oficynie, za rs. 330 rocznie, oraz dwie stancje w suterynie mogące posłużyć na warsztat. Ulica Ogrodowa № 12. 7462

Jeden pokoj umeblowany jest do najęcia przy ulicy Ordynackiej № 2, mieszkania 9 trzecie piętro. 902

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, do wynajęcia różne lokale mieszkalne, wozownie na składy towarów i piwnice. 6658

Letnie mieszkanie, godzina drogi od stacji kolei Nadwiślańskiej Jabłonna, dwa pokoje z kuchnią w ogrodzie pod lasem sosnowym, w blizkości wody bieżącej i stojącej, na ustroniu. Bliższa wiadomość na st. kolei Nadwiślańskiej w bufecie. 7290

Lokal elegancki na 1-m piętrze od 1 Lipca, oraz na 2-m wolny od 1 Czerwca, 2 sklepy. Chmielna № 9. 6867

Mieszkanie od 1-go Lipca lub od 1-go Września do wynajęcia miesięcznie wraz z całodziennem utrzymaniem, stosowne dla młodych osób, przy rodzinie złożonej z 2-ch kobiet, w obszernym lokalu, cena umiarkowana. Wiadomość na miejscu: Sienna, róg Sosnowej № 4 lit. N, mieszkania 8, do g. 11 zrana i od 3—6 po południu. 7079

Jest do wynajęcia na czas letni mieszkanie umeblowane, złożone z dużego salonu i jednego pokoju, na żądanie może być więcej, z kuchnią i z usługą na Krakowskiem-Przedmieściu obok Saskiego hotelu. Wiadomość: ulica Kozia № 10, 3-cie piętro, naprzeciw drugiej bramy hotelu Saskiego. 7188

Mieszkania letnie lub na stałe, do wynajęcia w osadzie Wiskitki przez Rudę Guzowską, salon, 2 pokoje i kuchnia, razem lub częściowo. Komunikacja z każdego pociągu po kop. 15 od osoby. Bliższa wiadomość w cukierni na miejscu. 7120

Do wynajęcia letnie mieszkanie, dworek składający się z 4-ch pokoi na parterze i 2-ch na górce, przedpokoju, kuchni, stajni i ogrodu, za rs. 150, we wsi Rogoźnik, 1½ mili od Dąbrowy Górniczej położonej. Bliższa wiadomość u miejscowego rządcy. 6804

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od Ś-go Jana przy ulicy Chmielnej № 21, lokal na 2-m piętrze, złożony z 7 dużych pokoi, z których salon i pokój jadalny o 3-ch oknach, 2-ch balkonów, przedpokoju, kuchni, góry oddzielnej, 2-ch piwnic i innych dogodności gospodarczych, z gazem, wodociągiem i zlewem za rs. 1,040 rocznie. Wiadomość na miejscu od godziny 11 do 6 wieczorem, mieszkania № 6. 7437

Piękne 4 pokoje, kuchnia etc., świeże powietrze, rs. 400, przy ul. Przejazd, Mylna 7.

Trzy pokoje, przedpokój, frontowe, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 1, mieszkania 11. 7621.

Do wynajęcia mieszkania letnie 2 i 3 pokoje z kuchniami i wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez takowych, pod lasem sosnowym, w miejscowości suchej, blizko Warszawy. Wiadomość w handlu St. Winiarskiego, Nowy-Świat № 62 i u W. Rucińskiego w magazynie wyrobów złotych, Krakowskie-Przedmieście № 65. 1033

Lokale duże i mniejsze, świeżo wykończone, odpowiednie na magazyny mód, biura, kantory, warsztaty, pracownie. Sklep do wynajęcia w domu B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42.

Letnie mieszkanie w pięknej miejscowości, odległej od Nowo-Mińska o wiorst 12, do najęcia dom cały, składający się z 8 pokoi, kuchni etc., za rs. 600 wraz z bezpłatnem użytkowaniem ze znacznego ogrodu warzyw i owoców. Wiadomość: Królewska № 4, mieszkania 4. 7552

Pokój z kuchnią do wynajęcia każdego czasu za rs. 7 miesięcznie. Ulica Świętokrzyzka № 19, mieszkania 21. 7546

Do wynajęcia zaraz na kilka miesięcy na ulicy Miodowej dwa pokoje z przedpokojem, kompletnie urządzone, z fortepianem.— Wiadomość u A. Chwata, optyka, Miodowa 10.

Zaraz do wynajęcia letnie mieszkanie we wsi Brudno, dwie wiorsty od Nowej Pragi, w ogrodzie, składające się z pokoju dużego, pokoju sypialnego i kuchni; na miejscu można dostać nabiału, jaj i wszystkich potrzeb. Wiadomość na miejscu u P. Stolarskiego, lub też na Nowej Pradze u właściciela Romanowskiego № 90. 7568

Jest do wynajęcia od 1-go czerwca pokój duży umeblowany, z usługą, samowarem i pościelą; cena rs. 30 miesięcznie. Chmielna № 11, mieszk. 5. 7572

Sklepy dwa piękne i obszerne, z pokojami, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 34 przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 7587

Sklep z pomieszkaniem i obszerną piwnicą do wynajęcia przy ul. Szerokiej-Freta № 16.

2 pokoje z kuchnią, wodociągiem i zlewem, pojedyncze pokoje z meblami lub bez, do wynajęcia od 1-go Lipca. Widok № 19, stróż wskaże. 1032

Potrzebne dwa pokoje w blizkości ulicy Długiej, zaraz lub od 1-go Czerwca. Oferty w kantorze Kurjera pod znakiem: 2 P.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Drenowanie i irrygację, oraz wszelkie roboty ziemne i niwelacyjne przyjmuje do wykonania technik z wieloletnią praktyką. Ceny jaknajprzystępniejsze, gwarancja za rzetelne wykonanie robót. Bliższą wiadomość udzieli handel win, róg ulic Bielańskiej i Tłomackiego. 7121

Kapelusze damskie przyjmują się do ubierania tanio, Zielna 34, mieszk. 11, tamże jest do sprzedania garnitur koralowy, suknia jedwabna i szafka na wystawę, oraz jest mieszkanie dla panny do najęcia. 6686

Człowiek młody, kawaler, urzędnik, poszukuje od 1-go Lipca pokoju przy rodzinie, u której w razie jej życzenia, mógłby się stołować. Znając wszelkie przepisy, mając korzystne stosunki, a nadto niewielką kaucję, przyjąłby obowiązki rządcy domu. Oferty w kiosku w ogrodzie Saskim pod adresem „Wajdelocie.“ 7284

Ciechocinek. Jeśliby kto życzył wysłać na kurację chłopczyka lub dziewczynkę pod troskliwą opieką, raczy się zgłosić na Hożą № 10a, mieszk. 10. 7618

Przedsiębierstwo wywózki nieczystości. Mam zaszczyt zawiadomić szanownych właścicieli domów, iż przyjmuję zamówienia na wywózkę nieczystości aparatem Bergera, i wykonywam takowe na każde wezwanie bez żadnej zwłoki. Zamówienia przyjmują się przy ulicy Leszno pod № 53, mieszk. 22, Nowolipie № 2, mieszk. 16, i Ogrodowej № 23, mieszk. 27. Jakób Rundo. 7554

Suknie od rs. 2 i wszelkie ubiory damskie najtaniej w pracowni W. Perkowskiej, Hoża № 3. 7544

Ważne dla wszystkich! Sklejam wszelkie przedmioty stłuczone tak trwale, że mogą być użyte i do gotowania. Elektoralna № 18, w składzie nafty. 7578

Akuszerka Bandtke przyjmuje osoby na słabość w osobnych i wspólnych pokojach, od rs. 8—4, sekret zapewnia się. Tamże jest mamka młoda przystojna, bez długu. Ulica Hoża № 12 litera A. 6793

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Leszno № 21. 6704

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. 14. 7445

U akuszerki F. D. są pokoje osobne i wspólne dla chorych za przystępną cenę. Nowogrodzka № 25. 7615

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość w oddzielnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk. 8.

Mamka ze świeżem pokarmem u akuszerki Adamskiej. Nowa Praga № 76. 7463

Mamka młoda po pierwszem dziecku, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca. Ulica Szeroki Dunaj № 7, u pani Lewickiej.

Mamki wiejska i miejska, z obfitym dwumiesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki Aleksiejew. Nowy-Świat № 49. 7611

Mamka młoda, brunetka, z nieco starszym pokarmem, może być i na wyjazd, u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 7622

Mamki z obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Chłodna № 23. 7606

Mamki wiejskie i miejskie. Ulica Biała № 1, u akuszerki. 7598

Zgubiono zegarek złoty damski Echappement Ancre 22 Joyaux Aiguilles № 44606 D. H. Tissot Chaux. De Fonds. Uprasza się o zwrócenie za nagrodą, z uwagi na drogą pamiątkę. Krakowskie - Przedmieście 56, do jubilera. Panów zegarmistrzów upraszam o łaskawe zwrócenie uwagi. 7531

W piątek d. 18 b. m. w okolicach Miłosny zginęła klacz maści ciemno-kasztanowatej, wzrostu średniego, lat 8, na grzbiecie sierć starta, ogon krótki. Łaskawy znalazca raczy dać znać do A. Relicha na Kamionku, domu № 2, za stosownem wynagrodzeniem. 7605

W sobotę wieczorem zginął piesek czarny, podpalany, wabi się „Miluś.“ Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do klubu myśliwskiego, róg Królewskiej i Saskiego placu, za nagrodą rs. 1. 7582

Pies wyżeł, żółty, z białą łatką na karku, przybłąkał się. Można go odebrać za zwróceniem kosztów w parafii Panny Marji; wiadomość u stróża. 7589

Przybłąkał się pies dog, angielskiej rasy, z jednem okiem białem, z obrożą na szyi Bracka 14, wiadomość u stróża. Jeżeli właściciel nie zgłosi się w przeciągu dni trzech, pies sprzedany zostanie. 1036

Pies kilkomiesięczny, Neufundländer, do sprzedania. Wiadomość Widok № 21 w Dystrybucji. 7340

Dnia 9 Maja przybłąkał się wyżeł biały w żółte łaty; prawy właściciel za zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia może go odebrać do dnia 31 Maja 1883 r. Wiadomość Nowy-Świat № 28, mieszk. 10. 7526

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 10 (22) Мая 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.